Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Floriańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 82-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4· zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kan. torach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 20 stycznia 1934 r. Nr. 18 ABC

Dokoła reformy uposażeń

Dwa zasadnicze postulaty urzędników

WARSZAWA. 18. 1. (Tel. wł. G.). Dziś delegacja urzędników odbyła konferencję z przedstawicielami BB. Urzędnicy zwracają uwagę na konieczność odwołania instrukcji, dotyczącej ustawy uposażeniowej. Instrukcja ta mówi, że **jeśli urzędnikowi braknie przy porównywaniu uposażeń 1 złoty, by mógł wejść do wyższej grupy, to należy go przeszeregować do grupy niższej.**

Urzędnicy prosili zatem o przeprowadzenie uchwały, by dnia 1 lutego wypłacono wszystkim funkcjonarjuszom państwowym obecne uposażenie tytułem zaliczki na poczet nowych poborów, obliczonych według nowej ustawy.

W ten sposób przedłużony byłby okres potrzebny na ostateczne przeszeregowanie, uniknęłoby się wielu pomyłek i niesprawiedliwości.

Jako przykład urzędnicy podają, że jeden z ich kolegów, sekretarz sądowy w Warszawie który dotychczas pobierał 550 zł. netto, został przeszeregowany do grupy 7-mej, tak że nowe jego uposażenie wynosić będzie 335 zł. Wprawdzie otrzyma on dodatek wyrównawczy, ale straci na uprawnieniach emerytalnych.

Co będzie, jeżeli Rada Ministrów...

Pozatem urzędnicy zwracają uwagę na fakt, że dodatek przyznawany będzie przez Radę Ministrów z roku na rok. Jeżeli Rada Ministrów nie odnowi tego dodatku, to będzie to nowa obniżka uposażenia.

Urzędnicy gorączkowo przygotowują się do swego kongresu, licząc, że czynniki miarodajne wezmą ich postulaty pod uwagę.

Zapowiedziana audjencja u min. Jedrzejewicza dotychczas nie nastąpiła i terminu jej nie ustalono. Wśród urzędników przeważa opinja, że audjencja powinna nastąpić po kongresie, wówczas bowiem przedłoży się rezolucje powzięte przez kongres.

Dwa strzały w szyby

konsulatu niemieckiego w Warszawie

WARSZAWA, 18. 1. (Tel. wł. G.). Dziś około godziny 1 popoł. do gmachu poselstwa niemieckiego w Warszawie jakiś osobnik oddał dwa strzały rewolwerowe, mierząc w szyby. Oba strzały trafiły w ścianę i nie wyrządziły żadnych szkód.

Sprawcę strzałów natychmiast rozbrojono i aresztowano. Nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy.

Chorągiew ze swastyką w Krakowie

Kraków, 19 stycznia

W dniu wczorajszym na konsulacie niemieckim w Krakowie przy ul. Basztowej 15 wywieszony był sztandar o barwach Rzeszy Niemieckiej z orłem wśrodku pola, a poniżej wielka chorągiew o barwach czerwonych, na środku której znajdowało się białe pole, na niem zaś czarna swastyka. Jak się dowiadujemy

dekoracja konsulatu niemieckiego nastąpiła z okazji obchodzonego wczoraj w Rzeszy Grundung des Reichs (stworzenie państwa).

Chorągiew ze swastyką budziła powszechne zainteresowanie wśród przechodzącej ulica publiczności.

Nowa porażka polskich bokserów

SZTOKHOLM. 18. 1. (PAT) W środę wieczorem odbyło się w Erebro i Sędzim astowe spotkanie bokserskie Poznań — Erebro zakończone zwycięstwem Szwedów 8:6.

W wadze muszej Jarząbek odniósł zwycięstwo nad Grahnem.

w wadze koguciej Rogalski pokonał Stenborga,

w wadze piórkowej Kajnar odniósł zwycięstwo nad Andersonem.

w wadze lekkiej Bąkowski uległ Carlsonowi.

w wadze półśredniej Garncarek przegrał z Carlsonem II

w wadze średniej Majchrzycki przegrał przez techniczny k. o z Hanssonem, przyczem Polak ma uszkodzone oko.

Ogółem walczono w 7 wagach, bez wagi półśredniej.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: przeważnie pochmurno, miejscami opady. Dalszy wzrost temperatury, dość silne i porywiste wiatry połudnowe - zachodnie, w górach możliwy halny.

—o—

Deficyt za grudzień

WARSZAWA, 18. 1. (Tel. wł. G.). **Dochody państwowe w grudniu ub. r osiągnęły 175 miljonów zł., a wydatki 193.500.000 zł.**

Grudzień przyniósł zatem deficyt w wysokości 18.500.000 zł.

Sześciu nowych posłów

WARSZAWA. 18. 1. (Tel. wł. G.) Główna komisja wyborcza ustaliła już nazwiska posłów, którzy wchodzą do Sejmu na miejsce pp Barlickiego, Ciołkosza, Dubois, Liebermana, Kiernika i Witosa.

Do Sejmu wejdą z listy Centrolewu Maciej Rataj, b. marsz. Sejmu, Ludwik Kulczycki, profesor Szkoły Nauk Politycznych, An. Kuryłowicz, urzędnik kolejowy, Józef Steinhof, rolnik. PP. Rataj i Steinhof wejdą do Klubu Ludowego, Kuryłowicz do PPS., prof. Kulczycki do NPR.

Ponadto wejdzie do Sejmu dwóch posłów, którzy wprawdzie wybrani zostali z listy Centrolewu, ale wejdą w skład B. Są to pp. Roman Janowski, księgarz i Marjan Cieplak, nauczyciel.

Ten ostatni był już raz posłem z BB., następnie przeszedł do ludowców, a teraz powraca na łono „sanacji".

WARSZAWA. 18. 1. (Tel. wł. G.). Senator Stanisław Kobyliński z klubu Ch. D. złożył swój mandat, gdyż został mianowany notarjuszem. W miejsce jego wchodzi do Senatu p. Kędzior, wicemarszałek Sejmu śląskiego.

—o—

Nowy prezes N. T. A.

WARSZAWA, 18. 1. (Tel. wł. G.). Nastąpiła już oddawna zapowiadana dymisja Dr. Helczyńskiego ze stanowiska szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpl.

Dr. Helczyński objął ma stanowisko prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, opróżnione po śmierci śp. dr. Piętaka w ub. r. Na miejsce dr. Helczyńskiego szefem kancelarji cywilnej zostałe poseł z grupy rolniczej BB, Śnieżawski.

—o—

Czy Warburgowie zasilali Hitlera?

Herman Swet w korespondencji z Paryża stara się uzasadnić na łamach „Momentu", żewydana przez Sidneya Warburga w Amsterdamie, w języku holenderskim książka „Źródła pieniężne narodowego socjalizmu", w której powiedziano, że rodzina bankierów żydowskich w Nowym Yorku, Warburgowie zasilała Hitlera i wypłaciła mu 32 milj. dolarów, jest oparta na fałszywych danych. Autora korespondencji w kołach żydowskich w Paryżu zapewniono, że Warburgowie w Nowym Yorku już wiedzą o tej książce:

„— W Ameryce wiedzą już o tej książce, lecz postanowiono na to nie reagować, gdyż cała ta bajka jest bez sensu".

Żydzi nie znają Warburga, który by nosił imię Sidney. Książka ta jest, zdaniem Sweta, pospolitym fałszem. Początkowo uważano, że wyszła ona z pracowni propagandy niemieckiej zagranicą dr. Goebbelsa. Specjalista żydowski do spraw walki z propagandą hitlerowską, zamieszkały obecnie w Holandji, a czasowo bawiący w Paryżu, wyjaśnił korespondentowi, że

„— ta książka została wydana za fundusze pochodzące ze źródeł komunistycznych. Jest to tymczasem wszystko, co mogę wam powiedzieć. Wkrótce będziemy mogli podać do wiadomości publicznej więcej szczegółów w tej sprawie."

Swetowi udało się otrzymać informacje w tej sprawie od emigranta z Niemiec, przebywającego w Paryżu:

„— Twierdzi on że w ciągu całych lat kasa partji hitlerowskiej była zasilana przez niemiecką Reichswehre."

Że finansjera żydowska zasilała ruch hitlerowski, chcąc go wykorzystać dla swoich celów, tego do niedawna nie zaprzeczali sami Żydzi. — Inna rzecz, że się przeliczyła w swoich rachubach.

Mussolini a żydzi

„Hajnt" w depeszy ż. a. t. z Londynu, streszcza artykuł organu „Ligi faszystów imperjalnych" — The fashist", w którym został wypowiedziany pogląd na politykę prożydowską Mussolinego. Przyjazny stosunek Mussolinego do Żydów znalazł swój wyraz w zamianowaniu Żyda ministrem skarbu, w popieraniu Rosji Sowieckiej, w przemilczaniu niebezpieczeństwa żydowskiego dla świata. Czyni to Mussolini dlatego, że — jak pisze „The Fashist":

„— chce on zabezpieczyć sobie poparcie świata żydowskiego na ten okres, kiedy w polityce włoskiej dojrzeje żądanie oddania Italji mandatu nad Erec Izrael".

Tragiczny wypadek narciarza

Sanok, 20 stycznia.

Onegdaj przy ul. Jagiellońskiej w Sanoku zdarzył się tragiczny wypadek. Jadąc na nartach w pełnym pędzie stroma ulica, uczeń Herzig, wpadł pod konie wozu, zdążającego właśnie pod górę.

Koń uderzył chłopca kopytem w głowę, załamując mu czaszkę. Krwią zalanego chłopca zaniesiono natychmiast do szpitala, gdzie przeprowadzono operacje czaszki. Jakie będą następstwa strasznego wypadku, dziś jeszcze niewiadomo.

Sierżant Battista nie może żyć bez rewolucji

LONDYN. 18. 1. (PAT). Donoszą z Hawany o nowym przewrocie dokonanym dziś rano przez szefa sztabu wojsk kubańskich, b. sierżanta a obecnie pułkownika Battistę.

Battista był tym, który stanął na czele wojsk powstańczych w lecie ub. roku a następnie umożliwił objęcie prezydentury San Martinowi.

Obecnie Battista usunął San Martina, wprowadził stan oblężenia, przerwał strajk generalny i powołał jako prezydenta republiki kubańskiej Carlosa Mendietę.

Rola prasy w aferze Stawiskiego

Afera Stawiskiego, która nie przestaje emocjonować opinji publicznej we Francji, skompromitowała znaczne grono polityków, działaczy, deputowanych i dziennikarzy, należących przedewszystkiem do obozu lewicowego. Nie mogło to być oczywiście miłe lewicy francuskiej. Zwłaszcza nie było to miłe masonerji francuskiej, której liczni skompromitowani w aferze Stawiskiego byli wyznawcami i członkami. Wreszcie nie było to miłe dla obecnego gabinetu we Francji, który jak wiadomo ma skład i kierunek lewicowy.

Niemniej przeto gabinet Camillé Chautemps'a, choć nie na rękę mógł mu być udział w aferze szeregu bliskich mu osobistości, zdecydował się na stanowcze pociągnięcie winnych do odpowiedzialności, dzięki czemu uratował swą pozycję i w parlamencie i w opinji publicznej.

Ale, jak się miało okazać, była to trochę dobra mina do złej gry. Oto gabinet Chautemps'a wniósł do parlamentu dwa projekty ustaw, jeden dotyczący zwalczania korupcji, drugi wymierzony przeciw zniesławieniom i oszczerstwom w prasie.

Pierwszy z tych projektów był bardzo na czasie, to też opinja powitała go nader przychylnie. Drugi jednak projekt wywołał zdziwienie. Dlaczego akuratnie rząd nastawia się przeciw zniesławieniom. Przecież w aferze Stawiskiego nie było ze strony prasy zniesławiania i oszczerstw. Wszystko było ścisłą prawdą, a prasa miała walną zasługę, iż przyczyniła się do ujawnienia nadużyć i oszustw i wskazania ich sprawców.

Wszędzie obozy narodowe i umiarkowane nie wypowiadają się za zupełną bezkarnością prasy. Sądzą przedewszystkiem, że prasa nie powinna mieć możności siania idei rozkładczych, sprzecznych z zasadami moralności, religji i patrjotyzmu. Oczywiście ochrony tych ideałów i zasad winna być ściśle zagwarantowana przez ustawę. Ich naruszenie byłoby przestępstwem, tak dla każdego obywatela, jak i dla publicysty i dziennikarza.

Projekty rządu lewicowego Chautemps'a spotkały się z największym sprzeciwem i potępieniem właśnie na prawicy i w kołach narodowych. Bo projekty te ograniczałyby rolę prasy nie przy głoszeniu szkodliwych idei, lecz w krytyce aktów i czynów rządu i administracji, gdy popełniają one nadużycia.

Bardzo stanowczo wypowiedział się przeciw prasowym projektom rządowym „Le Temps“, który nawiązując do roli prasy w aferze Stawiskiego, pisał:

„Nie będzie przesadnem, gdy się powie, że wniesienie takiego projektu w obecnym momencie wygląda jak prawdziwy paradoks. Sprawa, której okropne perypetje przewijają się przed skonsternowaną opinją publiczną, nie jest w istocie rzeczy, jak wiemy, sprawą zniesławienia. Całkiem odwrotnie, chodzi tu, niestety, o szereg uznanych za poważne zarzutów, które stały się podstawą licznych oskarżeń. Rząd ogłosił — i to jest dobre — swą wolę wykonania akcji represyjnej bez miłosierdzia ścigania wszystkich winnych bez względu na ich stanowisko. Jakiż to jednak ma związek z zamierzeniami przeciw prasie?“

Zkolei „Le Temps“ wskazuje, iż w skandalu są wmieszane niektóre osoby ze świata politycznego, dalej urzędy sądy wśród pewnych (?) słabości i niedbalstwa. Było też kilku dziennikarzy, ale wcale nie jako oszczercy czy zniesławiacze, tylko jako uczestnicy afery, którzy starali się ją tuszować na łamach swych dzienników. Natomiast prasa zdała tu świetny egzamin, bo bez różnicy niemal wskazywała winnych i wyświetlała szczegóły afery, dostarczając materjału dla rządu, który miał działać, i dla opinji publicznej, potęgując jej nacisk i dobroczynny wpływ.

To co stało się we Francji, ma bardzo pouczające znaczenie i dla innych krajów. Odsłania to manewry tych obozów, które nawet lubią się chwalić, że są zwolennikami wolności prasy, ale tylko o tyle, gdy prasa ta jest wyuzdana i szerzy poglądy niezgodne z kodeksem karnym, moralnością, religją i pojmowaniem obowiązków wobec narodu i państwa. Całkiem zaś inne jest ich stanowisko, gdy chodzi o istotnie ważną rolę prasy tępienia nadużyć i wskazywania winnych niezależnie od pozycji, jaką oni zajmują.

Z drugiej strony wypadki francuskie wskazują, jak cenną jest rola prasy, gdy działa ona w pełnej swobodzie jako wyraz sumienia publicznego, jako przejaw czujnej opinji moralnej i patrjotycznej.

Ś.

Kolportaż gazet

Stosunek władz rządzących do prasy, kwestje wolności prasy, cenzury prasowej, swobody rozpowszechniania pism mają zasadnicze znaczenie ze względu na wielki wpływ, jaki słowo drukowane wywiera na społeczeństwo i kształtowanie się jego nastrojów.

Oczywiście sposób rozwiązania tych kwestyj zależy i od ustroju państwa i od tego, jak szerokie uprawnienia posiada społeczeństwo. Skala rozpiętości może być wielka, — od pełnej swobody aż do zupełnej niewoli.

Niektóre państwa rozwiązały współcześnie ten problem w duchu całkowitej zawisłości prasy. Rosja, Włochy, Niemcy są tego wymownym przykładem. Istnieje tam prasa jednego tylko kierunku, podaje ona to, co myślą, czują i czego pragną rządzący, — wszelka krytyka, wszelkie inne stanowisko jest wzbronione. Jest więc zupełny spokój z prasą, cisza, grobowe milczenie tych, którzy nie godzą się z rządowemi poglądami.

Można i tak.

Ale w Polsce na podstawie brzmienia pisanych ustaw należy wysnuć wniosek, że dotychczas jeszcze obowiązuje zasada wolności i swobody prasy.

Nie zapuszczając się w odleglejsze tereny naszego Państwa, poruszyć należy jeden objaw tej wolności na najbliższym nam terenie małopolskim.

Ziemie polskie b. zaboru austrjackiego dotychczas w zakresie spraw prasowych rządzą się austrjacką ustawą prasową z 17 grudnia 1862, ustawą opublikowaną przed przeszło 70-ciu laty.

Ładny szmat czasu. Wieleż to w zakresie prasy zaszło zmian od tego czasu, a ustawa prasowa pozostała ciągle niemal ta sama.

Jasną jest rzeczą, że w pojęciu swobody prasy leży nietylko samo wydawanie i druk czasopism, lecz także prawo swobodnego rozpowszechniania wyprodukowanych druków.

Tymczasem według wspomnianej austrjackiej ustawy, w szczególności § 23, obnoszenie druków, wywoływanie, rozdzielanie i sprzedawanie poza obrębem lokali do tego przeznaczonych jest zakazane, a również jest zakazane wywieszanie lub przybijanie druków po ulicach lub innych miejscach publicznych bez specjalnego zezwolenia władzy bezpieczeństwa.

I opierając się na tym właśnie przepisie, niektórzy urzędnicy administracyjni, wcale zresztą nie pochodzący z dawnej austrjackiej szkoły, zakazują od wypadku do wypadku kolportażu ulicznego niektórych pism, albo też zakazują wywieszania druków, a nawet tzw. wywieszek, rekapitulujących treść numeru gazety.

Czy postępowanie takie jest zgodne z obowiązującem ustawodawstwem?

Art. 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 17. 3. 1921 powiada przecież:

„**Poręcza się wolność prasy.** Nie może być wprowadzona cenzura ani system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym **debit pocztowy ani ograniczone ich rozpowszechnianie na obszarze Rzeczypospolitej.**

Ustawa osobna określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności“.

Powstaje więc pytanie, jak pogodzić te sprzeczne przepisy, pytanie, na które już wielokrotnie dał odpowiedź Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach **z 16 lutego 1924 N. Z. S. 69/23** (opublikowane w Zbiorze Orzeczeń Z. Og. z lat 1922 do 1925 Nr. 17), z **15 listopada 1926 II. K. 132/26** (opublikowane w Zb. Orzeczeń pod Nr. 135/26), z **19 stycznia 1932 III. 4 K. 825/31.** (opublikowane w Gazecie sądowej Warszawskiej Nr. 10/1932). **z 29 kwietnia 1932 II. 2. K. 341/32** (opublikowane w Zbiorze Orzeczeń Izby II. Sądu Najwyższego z r. 1932 pod Nr. 148).

Jak z dat orzeczeń widoczne, jedno z nich przypada na okres sejmowładztwa, lecz dalsze na okres pomajowy i to na ostatnie czasy.

Należy więc przypuścić, że poglądy najwyższej instancji sądowej w kwestji interpretacji wspomnianych przepisów będą lojalnie **respektowane i wprowadzone w życie.**

Posłuchajmy, co mówi Sąd Najwyższy:

„Art. 105 Konstytucji dopuszcza ograniczenie rozszerzenia druków jedynie o tyle, o ile rozszerzenie takie byłoby nadużyciem, które należy powściągnąć oczywiście w interesie bezpieczeństwa i ładu publicznego.

Rzeczowy przepis nie dopuszcza natomiast ograniczenia rozpowszechniania druków, jeżeli ograniczenie nie jest wypływem troski o bezpieczeństwo i ład publiczny, lecz wypływem myśli, że swoboda prasy jest czemś wyjątkowem, że rozpowszechnianie druków można w pewnych zwężonych granicach jedynie tolerować. Niezgodne są również z Konstytucją wszelkie przepisy, które w sposób mniej lub więcej wyraźny wprowadzają zezwolenie władzy, system koncesyjny, wprawdzie nie na wydawanie, lecz na rozpowszechnianie druków.

Przepis dotyczący wolności prasy (ust. I. art. 105 Konst.) nie jest tylko przepisem programowym, zapowiadającym dopiero wprowadzenie w przyszłości wolności prasy. Przeciwnie nie ma żadnej podstawy prawnej, do podobnej wykładni; ust. I. art. 105 K. jest prawem pozytywnem, wolność prasy w Polsce istnieje. Przepisy dotyczące rozpowszechniania druków krajowych, które wolności prasowej są nietylko niezgodne nie zwracają się przeciwko nadużyciom z Konstytucją, **lecz z nią wprost sprzeczne, są przepisami, które odpaść mają w zupełności i bezpowrotnie, wobec czego o dalszej mocy obowiązującej podobnych przepisów mówić nie można“.**

„Zakaz z art. 105 (w związku z art. 104) Konstytucji wszelkich ograniczeń w rozpowszechnianiu dzienników i druków na obszarze Rzeczypospolitej jest przepisem, normującym bezpośrednio stosunek prasy w powyżej określonym kierunku, a nie jedynie programem, w którego granicach ma się rozwijać ustawodawstwo, mające dopiero zrealizować postulat konstytucyjny, wymagający w myśl art. 126 Konstytucji, wydania odpowiedniej ustawy.

Ograniczenia w rozpowszechnianiu druków upadły przeto z chwilą wejścia Konstytucji w życie“.

Z tych orzeczeń zupełnie jasno wynika, że **kolportaż uliczny pism krajowych jest bez wszelkich ograniczeń dopuszczalny** i tylko względy na bezpieczeństwo i ład publiczny uprawniają władze do ograniczenia kolportażu, **czego nie można odnosić do pism, które zostały ocenzurowane i których rozpowszechnienie przez władze powołane do wykonania cenzury prasowej nie zostało wzbronione.**

Również bez wszelkich ograniczeń dopuszczalne jest wywieszanie lub przybijanie druków w miejscach na to przeznaczonych, a już zgoła nie ma żadnej przeszkody w wywieszaniu tzw. wywieszek na drzwiach, ścianach czy oknach miejsc sprzedaży pism.

I jeszcze jedno z tych orzeczeń się okazuje, że mianowicie ta swoboda rozpowszechniania pism nie jest zawisłą od kierunku, jaki reprezentuje dane pismo, ani też od tego, czy stwarza ono pewną konkurencję handlową pismom prorządowym.

Tak tłumaczy przepis art. 105 Konstytucji Sąd Najwyższy, tak interpretują ten przepis prawnicy, dla których obowiązująca ustawa ma swą moc i znaczenie.

Dr. Jan Pieracki.

Radcowie lwowskiej Izby Rolniczej

(g.) W Monitorze Polskim (nr. 10) ogłoszone zostało zarządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, dotyczące wyboru radców przez społeczne organizacje rolnicze do rady Lwowskiej Izby Rolniczej. Na ogólną liczbę radców z wyboru wybierają **na trzy lata.**

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze — Oddział we Lwowie — 4 radców, Krajowe Towarzystwo Gospodarskie „Silskij Hospodar“ we Lwowie — 2 radców, Towarzystwo im Michała Kaczkowskiego we Lwowie — 1 radcę, Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie — 1 radcę Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie — 1 radcę, Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie — 2 radców, Związek Małopolskich Rolników we Lwowie — 1 radcę, Chodorowskie Stowarzyszenie Plantatorów Buraka Cukrowego we Lwowie — 1 radcę. Zrzeszenie Związków Właścicieli Lasów w Warszawie — Oddział we Lwowie — 1 radcę, Towarzystwo Gospodarczego Wykształcenia Kobiet we Lwowie — 1 radcę i Małopolskie Zrzeszenie Spirytusowe — spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami — we Lwowie — 1 radcę.;

na sześć lat:

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze — Oddział we Lwowie — 4 radców, Krajowe Towarzystwo Gospodarskie, Silskij Hospodar“ we Lwowie — 2 radców, Gospodarsko-Ekonomiczne Stowarzyszenie „Rolniczyj Sojuz“ we Lwowie — 1 radcę, Żydowskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie — 1 radcę, Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie — 1 radcę. Związek Rewizyjny Ruskich Spółdzielni we Lwowie — 1radcę. Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie — 1 radcę. Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie — 1 radcę, Związek Hodowców Małopolskiego Konia Półkrwi przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem we Lwowie — 1 radcę, Związek Zawodowy Leśników Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie — Oddział we Lwowie — 1 radcę, Zrzeszenie Związków Właścicieli Lasów w Warszawie — Oddział we Lwowie — 1 radcę, Towarzystwo Gospodarczego Wykształcenia Kobiet we Lwowie — 1 radcę i Związek Hodowców Ryb Stawowych we Lwowie — 1 radcę.

2 tyś. zabitych, 10 tyś. rannych, olbrzymie zniszczenie

Katastrofa trzęsienia ziemi

doszczętnie zrujnowała „Ogród Indyj"

LONDYN 17. 1. (PAT) Dopiero teraz nadchodzą z Indyj dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia wyrządzonego przez ostatnie trzęsienie ziemi. T. zw. Ogród Indyj, mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil ziemia przeorana została na nieużytki i zgliszcza. Miasto Muffazarpur liczące 50.000 mieszkańców uległo prawie zrównaniu z ziemią. Ten sam los spotkał miasto Maghir liczace 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy wielkie plantacje cukru w okolicy Muffazarpur.

Dotad nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych, których liczbę trudno ustalić. Według danych nieoficjalnych liczba zabitych sięga 8.000 osób. W ministerstwie dla spraw Indyj w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone, niemniej przeto wyrażana jest obawa, że trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą śmierć przeszło tysiąca osób.

Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów oblatywali teren zniszczony przez trzęsienie ziemi składają meldunki o wyrządzonych szkodach. W wielu miejscach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dziś są olbrzymie jeziora wody. Na polach i drogach leży mnóstwo trupów ludzkich i zwierzęcych.

KALKUTTA, 17. 1. (PAT) Według ostatnich danych liczba ofiar trzęsienia ziemi w Indjach Północnych wynosi około 2.000 zabitych i zgórą 10.000 rannych.



Protest austriacki w Berlinie przeciw szykanom

WIEDEŃ, 17. 1. (PAT) Wiedeński urząd kanclerski polecił posłowi austrjackiemu w Berlinie Tauschnitzowi złożenie protestu w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych przeciwko rejestracji obywateli austrjackich przebywających w Niemczech. Austrja powołuje się w proteście na prawo narodów i na traktat handlowy który gwarantuje swobodę ruchu obywateli austrjackich i nie pozwala na żadne szykanowanie ich.

Poseł Taschnitz zażądał imieniem urzędu kanclerskiego niezwłoczne cofnięcie tego zarządzenia władz niemieckich.

BERLIN, 17. 1. (PAT) Władze pruskie bawarskie, saskie i meklemburskie zarządziły rejestrację obywateli austrjackich przebywających w Niemczech. Nie zgłoszenie się do 20 bm. lub podanie nieprawdziwych danych, m. in. przynależności partyjnej, pociągnie za sobą wydalenie tych osób w ciągu 24 godzin. — Niemieckie Biuro Informacyjne zapowiada zarazem ogłoszenie w najbliższym czasie ogólnych zarządzeń. dotyczących Austrjaków przebywających na terytorjum Rzeszy.

Rada gospodarcza M. Ententy

PRAGA, 17. 1. (PAT) Dziś wieczorem zakończyły się obrady pierwszej konferencji rady gospodarczej Małej Ententy. Rezultatem jest uchwalenie 16 rezolucyj natury gospodarczej, administracyjnej i turystycznej. Na dzisiejszem plenum minister Benesz wygłosił końcowe przemówienie.

Aresztowanie bankierów

WIEDEŃ, 17. 1. (PAT) W kołach bankowych wywołało sensację aresztowanie dwóch bankierów Rokietnitza i Winklera, właścicieli znanej wiedeńskiej firmy bankowej. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy 800 tysięcy szylingów na szkodę towarzystwa akcyjnego Wiener Ziegelwerke, oraz fabryki fortepianów Hoffman et Czerny.

Mistrzostwa hokejowe

Lwów, 18 stycznia

W środę wieczorem na torze L. T. Ł. odbył się ostatni mecz o mistrzostwo kl. A. okr. lwowskiego. „Czarni" pokonali „Ukrainę" 6:4 (1:0, 2:2, 3:2). „Czarni" wystąpili ze Stentzlem w bramce, natomiast nie grał Lemiczko. Mecz miał przebieg b. ciekawy i do ostatniej chwili wynik nie był pewny. Bramki dla „Czarnych" zdobyli Jałowy II i Czyżewski po dwie, Kasprzak i Stupnicki po jednej, dla „Ukrainy" Trusz I i Trusz II po dwie. Sędziował p. Kuchar. Widzów mało.

Równocześnie w zawodach eliminacyjnych o wejście do kl. A „Strzelec" remisował z L. T Ł. 3:3 (0:1, 1:1, 2:1). — Sędziował b. dobrze por. Szyba. Gra ładna i ambitna z obu stron.

Niezadowolenie prasy angielskiej z postępowania Niemiec

LONDYN. 17. (PAT). Dzisiejsza prasa angielska wyraża niezadowolenie z postępowania Niemiec. Przedewszystkiem bardzo ujemne wrażenie uczyniła w Londynie odmowna odpowiedź niemiecka na zaproszenie Rzeszy do Genewy.

Następnie prasa liberalna i lewicowa atakuje rząd niemiecki za niewypuszczenie dotychczas na wolność Dymitrowa i przypuszcza, że rząd niemiecki nie wypuści go wogóle, lecz zatrzyma w obozie koncentracyjnym, aby zadośćuczynić Goeringowi.

Prasa nazywa takie postępowanie „skandalem".

—o—

Największy żarłok

Nad jednem z największych jezior amerykańskich o przestrzeni 11 200 angielskich mil. kw. Wielkiem Jeziorem Niedźwiedziem, ciągną się olbrzymie lasy. Do dziś dnia spotyka się w nich rosomacha.

Jest to zwierzę o długości 3 stóp, — mierząc od końca szerokiego, czworokątnego łba do nasady puszystego ogona o długości około 10 cali. Posiada gęste futro o włosie długim, brunatne na bokach, przechodzące w barwę zupełnie czarną na grzbiecie, pysku i łapach, i wielkich, ostrych pazurach żółto - białej barwy, stanowiącej z ciemną całością rażącą sprzeczność. Dziwne, że gdy wszystkie zwierzęta podbiegunowe jaśnieją na zimę jeden carcajon, staje się o tej porze roku ciemniejszy. Futro jego jest bardzo cenne i poszukiwane.

Traperzy nietylko jednak dla futra polują na rosomaka. Jest on wprost nienasyconym żarłokiem i wyrządza wielkie szkody. Np. pewien traper indyjski, wyszedł z żoną na łowy, zastał po powrocie chatkę swą zupełnie wypróżnioną. Zginęły zapasy żywności, skóry i koce. Indjanin poznał jednak po śladach, ze sprawcami rabunku była para rosomachów która zjadłszy wszystko, co było do zjedzenia pozostałe rzeczy zawlokła i ukryła w gęstwinie leśnej.

Żarłok ten, zwany od swego łakomstwa po francusku glouton, a po niemiecku Vielpass, jest bardzo ciekawy i obserwuje bacznie wszystko, a jeśli go wtedy razi słońce, to przysiadłszy na swych rozstawionych szeroko, krótkich a grubych łapach tylnych, z przednich robi sobie daszek nad głową, aby widzieć lepiej. Z niezwykłą zręcznością biega, skacze i wspina się po drzewach, i potrafi bardzo umiejętnie wyciągnąć przynętę, lub złapaną w sidła zwierzynę. Traperzy kanadyjscy używają — prócz dawnych drewnianych pułapek, w których przy dotknięciu przynęty zwierzę pada ugodzone ciężkim drągiem, wytrąconym z równowagi także i sieci, lub pętle z drutu lub włosia. Najwięcej rozpowszechnione są jednak żelaza amerykańskie Newhouse'a. Przebiegły rosomak wyciągnie nawet i z nich położoną na przynętę rybę; gdy jednak ustawić żelaza w schowku, wyrabanym pod śniegiem w ziemi przez myśliwego, który zostawia w nim część zdobyczy, aby ją potem zabrać, carcajom wywąchawszy skrytkę, pada ofiarą podstępu. I już wtedy nie może, jak to jest jego zwyczajem, wyciągać przynęty i wyżerać złapaną zwierzynę na całej długości linji zastawionych sideł traperskich; najgorsze jest to, że rosomak nigdy nie poprzestaje na zaspokojeniu głodu, a obżarstwo jego jest wprost niesłychane. Traperzy zamiast zmarzniętego tłuszczu rybiego używają też jako przynęty stroju bobrowego, piżma lub asafetydy lub olejku anyżkowego.

Tarcia litewsko-niemieckie w Kłajpedzie

Litwa odpowie represjami

LONDYN, 17. 1. (PAT) „Times" ogłasza następujące informacje, otrzymane z poselstwa litewskiego w Londynie:

Ostatnie tarcia między Litwą a Niemcami, które rząd niemiecki wykorzystał jako pretekst dla rozpoczęcia represyj gospodarczych wobec Litwy, wywołane zostały przez akcję rządu litewskiego, który zabronił 38 obywatelom niemieckim pełnić w dalszym ciągu funkcje urzędników w administracji obszaru kłajpedzkiego, oraz przez wypowiedzenie posad wielu obywatelom niemieckim. Akcja ta podjęta została w najzupełniejszej zgodzie z postanowieniami konwencji i statutu kłajpedzkiego. Rząd litewski pod żadnym względem nie naruszył jakichkolwiek postanowień traktatowych. Represje przygotowawcze rozpoczęte przez rząd niemiecki stanowią natomiast wyraźne pogwałcenie traktatów, jakie obowiązują zarówno Litwę, jak i Niemcy. Rząd litewski zgłosił w Berlinie ostry protest w związku z powyższą sprawą, ale o ile te przedstawienia zostaną zignorowane, będzie się widział zmuszonym uciec się do innych jeszcze środków.

Francja wypowiedziała traktat handlowy z Niemcami

BERLIN, 17. 1. (PAT) Dziś rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy notę zawiadamiającą o wypowiedzeniu francusko - niemieckiego traktatu handlowego z r. 1927 z dniem wprowadzenia w życie rozporządzenia niemieckiego o skontyngentowaniu towarów francuskich tj. począwszy od 19 bm. Zarazem rząd francuski wyraził gotowość podjęcia rokowań. Ze strony niemieckiej wyrażono również gotowość podjęcia pertraktacyj.

150 księży w obozach koncentracyjnych

BERLIN, 17. 1. (PAT) Według informacyj, których dotychczas nie udało się sprawdzić, w obozach koncentracyjnych w Rzeszy i w aresztach przebywa obecnie 150 księży katolickich. Pozbawienie wolności księży nastąpiło w ciągu ostatnich miesięcy, przeważnie wskutek nieprzychylnego ich stanowiska w stosunku do obecnego reżimu.

—o—

Obrady Sejmu Śląskiego

KATOWICE, 17. 1. (PAT) Dziś odbyło się budżetowe posiedzenie sejmu śląskiego na którem wojewoda Grażyński omówił projekt ustawy skarbowej. Budżet na rok 1934-5 w kwocie 66 miljonów zł. stoi pod znakiem oszczędności i jest niższy od poprzedniego o prawie 10 miljonów zł.

Brylanty w piasku

LONDYN, 17. 1. (PAT) Donoszą z Kapsztadu o znalezieniu w odległości 20 mil na północ od Pretorji, w piaskach pewnej rolniczej fermy, dwóch nadzwyczajnych zarówno co do wielkości, jak i co do samego gatunku brylantów. Jeden waży 726 karatów, drugi 500.

Większy brylant jest wspaniałym okazem. Znalazcy zaoferowano za większy brylant ogromną sumę, jednak znalazca ofertę tę odrzucił.

Wyrok na fabrykantów monet

Lwów, 18 stycznia

(s.) Wczoraj o godz. 20-tej zapadł wyrok przeciw fabrykantom 20 i 10-cio groszówek (v. str. 9-ta). Po werdykcie sądu przysięgłych trybunał oskarżonego Stanisława Plizgę uwolnił od winy i kary, zaś Mendla Katza skazał na 2 i pół roku więzienia. Lekarze ocenili Katza jako psychicznie obciążonego.

Plizgę bronił adw. dr. Witlin, Katza adwokaci: Łyczkowski i Feder.

Zamknięcie kursu obrony przeciwgazowej

Żółkiew, 18 stycznia

W obecności starosty pow. p. Androchowskiego, przedstawicieli władz wojsk. oraz prez. Zarz. P. C. K. mjr. Hermanowskiego ze Lwowa, odbyło się zamknięcie kursu ratownictwa ogólnego przeciwgazowego, urz. przez tut. Oddz. P. C. K. Kurs trwał od 11 ub. m. Egzamin końcowy wypadł dobrze. Po okolicznościowych przemówieniach nastąpiła wspólna fotografja uczestników kursu i przybyłych gości. (PAT)

—o—

Urywki z dnia

„Państwo — to my!"

W 3-cim numerze nieskonfiskowanego „Zielonego Sztandaru", naczelnego organu Stronnictwa Ludowego zamieszczona została taka charakterystyk spreparowanego przez leaderów sanacyjnych projektu konstytucji:

„— Państwo — to my! Polska — to my, wyorderowani i wyglansowani — reszta to motłoch, chamstwo i hołota od grzebania się w gnoju, nędzy i zapomnieniu, oto przewodnie hasło tego projektu, pobrzmiewające, w każdym niemal jego wierszu.

Patrzy na to odepchnięty i odpychany coraz dalej, poza płot spraw państwowych chłop, pracowity włodarz Polski; Jej najwytrwalszy oracz i siewca; patrzy na to, przedumuje i milczy. Przyjdzie, myśli sobie, ulewa wiosenna przyjdzie kiedyś burza, która zmyje wszystek ten brud, jak zmywa wszelkie pozostałości zimy. Myśli tak i zbiera siły. Wczas przypomina o tem komu trzeba, że Polska to nie kilku samozwańczych „zbawców"; że państwo polskie to niczyj prywatny folwark, lecz, że to coś więcej, o wiele więcej"!

Gorzkie słowa, mocne słowa — ale czy nie na czasie?

„Nawzajem"

Króciutki, ale bardzo wymowny obrazeczek podaje „Gazeta Warszawska". (Historja rozegrała się w Brześciu, ale nie w twierdzy, tylko w szkole prywatnej):

„Podczas wizytacji szkoły przez kuratora i dyrektora departamentu min. oświaty przy pożegnaniu z VIII kl. życzono absolwentom pomyślnej matury, na co jeden z uczniów odpowiedział — **„nawzajem"**, nie wiedząc widocznie, iż obaj dygnitarze matury nie mają. Odpowiedź potraktowano jako złośliwy żart i polecono ucznia zwolnić. Dopiero po paru tygodniach zreflektowano się widocznie i na skutek polecenia kuratorjum przyjęto go z powrotem".

Ślepi i głusi

Na całym świecie wzmaga się tempo wysiłków, zmierzających do uzdrowienia podstaw życia publicznego. Na całym świecie olbrzymiemi krokami postępuje mobilizacja sił i środków, mobilizacja, jaką poszczególne narody przeprowadzają u siebie do walki o lepsze jutro:

A u nas?

Odpowiada na to pytanie warszawskie „ABC":

„...„ musimy ograniczyć się do smutnej ideologji **„przetrwania"** i biernego oczekiwania na „lepsze czasy".

Nasycone 10 procent nie pragnie nic innego nad petryfikację stanu obecnego, pozostałe 90 tkwi w morzu apatji i zniechęcenia.

A tymczasem świat przeżywa takie czasy, w których dnie stają się epokami.

W jednym tygodniu trzy wielkie rewolucje: Włochy tworzą podstawy ustroju korporacyjnego, Niemcy w swej „konstytucji społecznej" formują nowe pojęcie pracy i pracownika, Ameryka dokonuje przewrotu w zakresie swej gospodarki finansowej, zagarniając wszystko złoto na własność państwa".

Te — jak zdawałoby się na pierwszy rzut oka — tak odrębne i różne od siebie akty mają wspólną cechę, którą jest

„dążenie do mobilizacji i aktywizacji najszerszych mas dla podołania olbrzymim trudnościom i zadaniom, stojącym przed poszczególnemi narodami. Krótko można ten proces określić jako **uspołecznienie** polityki i gospodarki".

„ABC" nie chodzi o ocenę słuszności lub niesłuszności tych albo innych zarządzeń niemieckich, włoskich czy amerykańskich. Istota rzeczy bowiem tkwi w zasadniczem ustosunkowaniu się do zagadnienia ustrojowego.

„W Polsce — stwierdza autor artykułu prof. St. Stroński — zagadnienie to ma wciąż charakter architektoniczno-polityczny. Ludziom zdaje się, że najważniejszą rzeczą jest znalezienie sztywnych form **dla utrwalenia posiadanej władzy** i że cel ten da się osiągnąć za pomocą środków politycznych, czyli skrępowania społeczeństwa rygorami ostrego prawa."

Tymczasem

„Zapomocą czołgów, karabinów i ostrych dekretów można nakazać posłuch całemu społeczeństwu, ale środkami temu **nie wywoła się entuzjazmu pracy i współpracy**; można zabić poczucie godności ludzkiej i przemienić społeczeństwo w gromadę posłusznych niewolników, ale nie wychowa się świadomych swych obowiązków obywateli."

„Frontem do człowieka":

„Rozumieją to już dzisiaj niemal wszystkie dyktatury i dlatego, usuwając na bok względy polityczne i osobiste, stają „frontem do człowieka". Drogą uspołeczniania polityki i gospodarki dążą do mobilizacji i aktywizacji najszerszych mas. Nie sto procent posłusznych poddanych, lecz 100 procent **świadomych pracowników idei** — oto hasło naczelne."

„U nas inaczej, inaczej, inaczej":

„U nas jest inaczej. Ślepi i głusi czekamy z założonemi rękoma lepszych czasów a 10 procent nasyconych ma tylko jedną troskę: utrwalić posiadaną władzę."

STANOWISKO LITWY

wobec sprawy bezpieczeństwa nadbałtyckiego

Z pośród państw bałtyckich najlepiej przyjęła Litwa wiadomość, że w końcu r. ub. Sowiety w porozumieniu z Polską wystąpiły z myślą poręczenia nienaruszalności państw bałtyckich, oczywiście wobec niejasnych planów wschodnich Trzeciej Rzeszy. Niechętnie odniosła się do tego Finlandja, a za nią powściągliwie Estonja i Łotwa. Natomiast w Kownie pierwszy oddźwięk był przyjazny, a i w dalszym ciągu zdania są conajmniej podzielone.

Podejrzliwie występuje urzędowa „Lietuvos Aidas" z 8-go bm.:

„— Gwarantowanie niepodległości Nadbałtyku przez Polskę i Rosję pociągnęłoby za sobą niezawodnie wzmożenie wpływów tych państw w krajach bałtyckich i podział Nadbałtyku na sfery wpływów. Wzgląd ten powodował odmowę ze strony Finlandji i szereg zastrzeżeń rządu łotewskiego. Obecnie, gdy między Anglją, Niemcami itd. trwa rodzaj współzawodnictwa w zakresie wzmożenia różnego rodzaju wpływów nad Bałtykiem, nastąpił tu okres pewnej bałkanizacji, co wymaga od państw bałtyckich wzmożonej ostrożności, zwłaszcza w ostatnich czasach, **gdy zaznacza się dążenie do przeistoczenia tych państw w barjerę między Rosją a Niemcami.** Niebezpieczeństwo powiększa okoliczność, że północni sąsiedzi Litwy niezupełnie zdają sobie sprawę z celu usiłowań Polski. **Naprężenie stosunków między Rosją a Niemcami stworzyło dla Polski sytuację, sprzyjającą wzmożeniu wpływów w Nadbałtyku i odnosi się wrażenie, że większość pogłosek o zamiarach podziału państw bałtyckich pochodzi właśnie z Polski.** Pragnie ona wytworzyć nad Bałtykiem pewien nastrój, by następnie wystąpić z propozycją gwarantowania niepodległości".

Odpowiada na to, zajmując życzliwe stanowisko, „Rytas" z 9-go bm.:

„— Rosja zaniepokojona imperjalistyczną ekspansją Japonji, pragnie zapewnić sobie spokój na zachodzie przez zagwarantowanie sytuacji w Nadbałtyku. Polska, której położenie polityczno-geograficzne powoduje niemożliwą do usunięcia rozbieżność interesów z Rzeszą, jest również zainteresowana na utrwaleniu status quo nad Bałtykiem, co jest tamą groźnej dla niej ekspansji niemieckiej na Wschód.

Dziwne jest negatywne stanowisko, jakie w sprawie propozycji zajęły Łotwa i Estonja, które głosiły dotychczas niebezpieczeństwo, zagrażające im ze strony ZSRR, gdy zaś zaproponował on im zapewnienie nietykalności, odrzucają tę propozycję, nie bacząc na wszelkie stąd płynące korzyści.

Niezrozumiały jest też zupełnie ton, jakim o tej sprawie mówi „L. Aidas", **a który przypomina wywody prasy niemieckiej.** Że prasa ta mówi o utrudnieniu przez ewentualną gwarancję pomyślnego dla Litwy zakończenia zatargu wileńskiego, zrozumieć łatwo, gdyż cele niemieckie są już dziś wszystkim znane. Gdy jednak temi samemi niemal argumentami operuje litewska urzędówka, jest to już dziwne. Nie tłumaczy się bowiem wcale, dlaczego neutralizacja Litwy miałaby przesądzać o wyniku zatargu wileńskiego, ani dlaczego nie miałaby posiadać wartości gwarancja, udzielona przez najbliższych sąsiadów, Polskę i Rosję. **Propozycja gwarancji byłaby dla Litwy korzystna i możliwa do przyjęcia, nie byłaby zaś skierowana przeciw Niemcom, mając charakter obronny, nie zaś agresywny. Niemcy, oburzając się, demaskują tylko swe plany".**

Życzliwie przyjmuje tę myśl także „Musu Rytojus":

„— Wiadomość o wystąpieniu ZSRR z tą propozycją nie zdziwiła nikogo w Litwie, przyzwyczajonej do troski Sowietów o niepodległość Nadbałtyku. Gwarancje bezpieczeństwa są zawsze pożądane, zwłaszcza dla kraju małego, jak Litwa, która nie zamierza nikogo zbrojnie atakować, ani też występować czynnie w razie zatargu zbrojnego między jej większymi sąsiadami. **Gwarantowanie jej bezpieczeństwa również przez Polskę pomimo istniejącego zatargu terytorjalnego, byłoby nader pożądane, zwłaszcza, że nie przesądzałoby w niczem o wyniku tego zatargu. To też odrzucenie tego rodzaju propozycji byłoby trudnem do usprawiedliwienia.** Nie pozbawione podstaw są przeto wiadomości w prasie zagranicznej o przychylnem przyjęciu projektu przez społeczeństwo litewskie, pragnące pokoju i bezpieczeństwa. Szukanie tu myśli ubocznych, jak to uczyniła prasa niemiecka, byłoby czynem ludzi złej woli, żywiących zamiary agresywne."

Naogół zatem widać, że Litwa, bezpośrednio granicząca z Niemcami i odczuwająca żywiej niebezpieczeństwo wschodnich planów Trzeciej Rzeszy, widzi dobre strony poręczenia nienaruszalności obszaru państw bałtyckich przez Polskę i przez ZSRR.

—o—

Opłatek Stronnictwa Narodowego w Tarnopolu

Tarnopol, 19 stycznia

(w.) W ubiegłą niedzielę odbył się w salach Tow. „Gwiazda" tradycyjny opłatek członków Koła Stronnictwa Narodowego w Tarnopolu. Uroczystość ta zgromadziła prawie wszystkich członków tut. Koła, a wszczególności silnie były reprezentowane sfery rzemieślnicze i robotnicze. „Opłatek", który rozpoczął się punktualnie o godz. 18 zaszczycili swą obecnością: Ks. Czesław Kaniak, Przeor klasztoru OO. Dominikanów Ks. Prof. Błotnicki, Ks. Zachara, Voglowa, Przew. N. O.K., Rojek Jan Prezes Polsk. Akad. Koła Tarnopolan, i w. in. Po złożeniu życzeń przez Prezesa koła Dr. Kazimierza Świrskiego oraz po przemówieniu Gości przełamano się tradycyjnym „opłatkiem" i popłynęły tony kolend. Uroczystość „opłatka" trwała do godz. 20-tej i została zakończona odśpiewaniem „Hymnem Młodych", potem Sekcja Robotnicza urządziła zabawę taneczną, która trwała do rana.

—o—

IX. lista składek na czesne

dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat oraz na konto PKO. 146.926 i 500.149:

Strzelbiccy S. 20 zł. Cieński Adolf 20 zł., Oddział Lwł Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów 25 zł., Wł. Wierzbicki 5 zł., Lunek Witold Lublin 2 zł, Urba Michalina 10 zł. Centrala Żarówek Poznań 5 zł. Drożyński Skład Bławatny Poznań 10 zł. Lisowska Michałkowice 10 zł. Pawlukowa Niemirów 5 zł. Blumerówna Marja 2 zł. Gabryszewski Stanisław Jasło 2 zł. Ks. Dutkiewicz Kazimierz Brzozów 15 zł. Ks. Dziurzycki Józef Buczacz 5 zł, Inż. Roszkowski Witold 20 zł. Inż. Książkiewicz Kazimierz Borysław 10 zł., Araszkiewicz Włodzimierz Warszawa 5 zł., Inż. Szarek Mieczysław Tustanowice 20 zł., Dworzak Janusz Ottynia 1 zł., Dutko Michał Stanisławów 8.65 zł., Brzozowski Władysław Łuck 5 zł., Jurkowski Jan Włodzimierz 1 zł. Starkiewicz Antoni 2 zł. Palmi Otton Borysław 5 zł. Cieńska Modesta p. Horodenka 10 zł. Adam i Wiktor Domański Stanisławów 30 zł. Gieorgerowa Olga 5 zł. Dr. Szołtyski A. adwokat Kraków 10 zł, Inż. Mackiewicz Franciszek Łanczyn 10 zł. Dr. Aulich Witold 10 zł. J. Kapetkowa i A. Rolska 4 zł. Biuro Małop. Kolei Lokalnej 10 zł. Jaromicz Jan Mościce 2 zł., OO. Dominikanie Tarnopol 10 zł. Drzewicki Michał 20 zł. Biełaszewicz Czesław adwokat Warszawa 5 zł., Kanc. Aleksandra Lewickiego 3 zł., Feliks Wojciech 5 zł., Feil Hipolit Zimna Woda 5 zł. Krupiński August notarjusz Hodorów 5 zł., Kopaczowa Marja 3 zł., Paradowski Kazimierz 4 zł. Goszkowska Cecylja 5 zł., Kosowa Marja 5 zł., Dr. Wiktorczyk Aleksander Brzeżany 10 zł. Inż. Królikowski Józef Rzeszów 5 zł, Wieleżyński Aleksander Warszawa 10 zł. Ks. A. Cisło Stryj 5 zł. Dr. Kołodziej Aleksander Krosno 3 zł., Ks. Tabaczkowski Edward Tłumacz 3 zł., Ks. Perens Stanisław Bohorodczany 1 zł., Ks. Blicharski Stanisław Stare Sioło 2 zł., Ks. Marszał Jakób Chocimierz 5 zł., Ks. Jasiński Jan p. Janczyn 5 zł., Ks. Turek Wiktor Czyszki 1.50 zł. Weigart Eugenjusz Przemyśl 5 zł., Ks. Flakowicz Kazimierz Bednarówka 5 zł. Schichula Jan Tarnopol 5 zł., Komunalna Kasa I. Banku Budowl. na pow. Katowice Wieś 100 zł., Ska Akcyjna Miejskiej Kolei Elektr. w Krakowie 123.20 zł., Inż. Bortkiewicz Janusz 5 zł. Inż. Angielski Antoni Sambor 1 zł. Inż. Bobrowski Tadeusz Krosno 4 zł. Rudowscy Szymonostwo Katowice 3 zł., OO. Dominikanie Podkamień 5 zł.,

Kierownictwo akcji składa tą drogą ofiarodawcom gorące podziękowanie.

—o—

Pogłoski o zniesieniu sądu grodzkiego w Tyczynie

Rzeszów, 19 stycznia

W ostatnich czasach krążą pogłoski w naszym okręgu o bliskim zniesieniu sądu grodzkiego w Tyczynie, z tem, że agendy tego sądy mają być przekazane częściowo sądowi grodzkiemu w Dynowie częściowo zaś w Rzeszowie. Władze gminne Tyczyna starają się o dalsze zatrzymanie sądu grodzkiego w Tyczynie, natomiast władze gminne okolicznego miasteczka Błażowa starają się o przeniesienie sądu do Błażowa ofiarując gotowość wybudowania odpowiedniego budynku dla sądu i poniesienia wydatków z utrzymaniem sądu związanych.

—o—

Pytanie na czasie w komisji konstytucyjnej

Wniosek, który zawisł w powietrzu

WARSZAWA, 18. 1. (Tel. wł. O.) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji konstytucyjnej.

Na początku posiedzenia pos. Komarnicki z Klubu Narodowego zapytał przewodniczącego, co się stało z wnioskiem Klubu Narodowego, zgłoszonym 14 stycznia ub. r., który rozwijał zasadę art. 22 Konstytucji, mówiącego, że poseł czy senator nie może na swoje ani na obce imię kupować lub zyskiwać dzierżawę dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych ani otrzymywać od rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

Pos. Komarnicki zaznaczył, że jest to sprawa bardzo aktualna.

Należy przypomnieć, że przed kilku dniami **w Komisji budżetowej poruszono sprawę koncesji na budowę szosy i komunikacji autobusowej, nadanej spółce, do której należy senator Iwanowski z BB.**

Przewodniczący Komisji pos. Makowski odpowiedział, że wniosek Klubu Narodowego przydzielono w marcu r. u posłowi Jeszke z BB, że jednak jest on na komisji nieobecny, więc przewodniczący nie może odpowiedzieć, co się z referatem dzieje. Wobec tego pos. Komarnicki zażądał aby zastosować art. regulaminu, nakazujący postawienie tej sprawy na porządku dziennym w ciągu dwu tygodni, na co pos. Makowski oświadczył, że prawdopodobnie referat opracowany będzie jeszcze wcześniej.

W dyskusji nad wnioskiem Klubu Narodowego, jeżeli się wreszcie odbędzie, poruszonych niewątpliwie zostanie dużo interesujących materjałów.

Nowy pomysł elitarny: „Legjon zasłużonych"

Dalszą część posiedzenia komisji konstytucyjnej wypełnił obszerny **referat pos. Cara o utworzeniu „Legjonu zasłużonych". Ma to być nowa nazwa tej elity, której przysługiwać będzie wyłączne prawo wybierania Senatu.**

Według punktu 1-go statutu, „celem Legjonu zasłużonych ma być zapewnienie państwu trwałego oparcia na pracy obywateli, którzy przodują swą działalnością na rzecz dobra zbiorowego".

Statut zaznacza, że członkowie „Legjonu" nie korzystają z żadnych uprawnień szczególnych, z wyjątkiem prawa wybierania do Senatu. Godność obywatela „Legjonu zasłużonych" nadaje Senat, którego członkowie z mocy prawa należą też do „Legjonu". Odebranie godności może nastąpić tylko w drodze wyroku sądu honorowego. Organami „Legjonu" są: Kapituła, komisja kwalifikacyjna i sąd honorowy. Kapituła składa się z 30 senatorów, wybranych na trzy lata i sama wybiera swego przewodniczącego.

Sąd honorowy mianuje marszałek Senatu, a członkowie „Legjonu" mają prawo wybierać kandydatów na to stanowisko.

Zgłaszać kandydatów do „Legjonu zasłużonych" może każdy obywatel. Senat rozstrzyga o przyjęciu go bez dyskusji. Jeżeli nikt nie zgłosił wniosku o uznanie kandydatury za niedojrzałą do rozstrzygnięcia, marszałek stwierdza, że kandydatowi nadano godność obywatela zasłużonego.

Sądy honorowe mają rozpatrywać sprawę zarzutów przeciw kandydatom oraz przeciwko członkom „Legjonu", którzy popełnili jakieś czyny, nie licujące z honorem lub uchybiające obowiązkom, wypływającym ze statutu.

Wyrok zasądzający sądu honorowego może postanowić skreślenie winnego z „Legjonu zasłużonych", albo w przypadku mniejszej wagi ograniczyć się do wytknięcia niewłaściwości postępowania.

Program pierwszego posiedzenia krakowskiej Rady Miejskiej

Kraków, 19 stycznia

Nowo wybrani radni miejscy w Krakowie otrzymali już zaproszenia na pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, które, jak to donosiliśmy onegdaj, odbędzie się w poniedziałek o godz 6 wieczorem.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia obejmuje 5 punktów, a mianowicie: 1) wniosek o wybór przewodnicząca cego zebrania wyborczego, 2) wniosek o wybór 5-ciu członków Komisji Matki i upoważnienie Komisji Matki do przygotowania następnych wniosków, 3) wniosek o ustanowienie stanowisk 3-ch wiceprezydentów,

4) wniosek o ustalenie uposażeń dla prezydenta miasta i wiceprezydentów oraz diet dla ławników,

5) wybór prezydenta miasta, wiceprezydentów i ławników.

—o—

Wycieczka afrykańskich gości wyjechała z Polski

Kraków, 19 stycznia

Jak już donosiliśmy, przybyła do Krakowa wycieczka studentek i studentów Uniwersytetów w Afryce poł., a to z Capetown, Stelenbosh, Pretorji, Johannesburga i Welngtown. Wycieczka zwiedziła Kraków i jego zabytki, a także wyjechała do Wieliczki, celem zwiedzenia kopalni soli. Wczoraj wieczór odbyło się w salach „Feniksa" przyjęcie, wydane na cześć miłych gości przez prezesów Kół naukowych U. J. Na przyjęciu tem przemawiali *dr. Roman Dyboski, prof. U. J., Roman Nowicki* i *Maurycy Hauke* z Wydziału Zagranicznego Centralnej Rady Naukowej P. M. A., oraz przedstawiciele krakowskich Kół Naukowych.

Jak nas poinformowano z Afryki poł. wyjechały 2 *wycieczki* studentek i studentów tamt. Uniwersytetów.

Jedna wycieczka składająca się z 10 studentek udała się przez Anglję, gdzie zabawiła 6 dni, Holandję (5 dni) i Niemcy (1 dzień), *do Polski, w której przebywała 10 dni*, druga wycieczka zaś w liczbie 50 osób w czem 30 nearyiczyków, udała się przez Anglję, Francję do Włoch, mijając Niemcy z łatwo zrozumiałych powodów.

Wrażenia wycieczki gości afrykańskich z Polski są jak najlepsze, *szczególny zachwyt wzbudził Kraków i jego starożytne zabytki, a także Zakopane.*

W czwartek w godzinach przedpoł. wycieczka odjechała do Wiednia

Kościoły katolickie w Meksyku mają być zamienione na synagogi

MEKSYK, 20. 1. (KAP). Rząd meksykański coraz jawniej występuje przeciwko katolicyzmowi, gwałcąc wszelkie prawa Kościoła i dopuszczając się aktów teroru w stosunku do duchowieństwa i wiernych, a tem samem nie dotrzymując paktu, zawartego ze Stolicą Apostolską.

Obecnie zaledwie 1.024 księży ma prawo pełnienia obowiązków kapłańskich. Jest to znikoma garstka, jeśli wziąć pod uwagę liczbę katolików w Meksyku, wynoszącą przeszło 15 miljonów. W stanie Tabasco, liczącym 224.168 katolików, sankcję rządową na pracę duszpasterską posiada tylko je den jedyny kapłan. W samej stolicy Meksyku obowiązki kapłańskie w paraji katedralnej sprawują wyłącznie ks. arcybiskup Diaz, prymas Meksyku, który zmuszony jest do odprawiania trzech Mszy św. dziennie, do słuchania spowiedzi, udzielania Komunji św., odwiedzania chorych itp. Mimo prób, rząd odmówił przydzielenia drugiego kapłana, któryby mógł zastępować arcybiskupa w razie choroby.

Jak wiadomo, na skutek umowy pomiędzy poprzednim prezydentem Meksyku, Portes Gil'em, a ówczesnym Delegatem Apostolskim, Arcybiskupem Morelji, Ruiz y Flores'em, rząd meksykański oficjalnie obiecał wnieść do konstytucji specjalną klauzulę dotyczącą publicznego odprawiania nabożeństw oraz zwrotu tych dóbr kościelnych, które były w posiadaniu Kościoła przed wprowadzeniem nowych zakazów. Żadne z powyższych zobowiązań nie zostało, jak dotychczas, wykonane, a wręcz przeciwnie, stan rzeczy pogarsza się dla katolicyzmu z każdym niemal dniem. Pozostawienie jednego kapłana na 224.000 mieszkańców jest poprostu bezczelnem naigrawaniem się, jak również bezczelnemi poczynaniami są rozporządzenia rządu, dotyczące zamiany kościołów katolickich na świątynie schyzmatyckie lub żydowskie, co ma podobno nastąpić w najbliższym czasie.

Daj grosz na L. O. P. P.

Za trzy tysiące franków zamordował żonę brata

PARYŻ, 18. 1. (PAT) Dopiero teraz, po upływie 10 lat udało się władzom francuskim zidentyfikować zwłoki artystki-śpiewaczki, Heleny Zifferowej-Zawiskiej, **która została zamordowana w r. 1923 na plaży w Treport.**

W trakcie dochodzeń okazało się, że mordu dokonał z polecenia męża ofiary, oficera austrjackiego, Waldemara Ziffera, jego brat Józef Ziffer, który otrzymawszy 3.000 fr od swego brata, skłonił oświadczeniami miłosnemi Helenę Zifferową do wyjazdu do Francji. Józef Ziffer w r. 1924 skazany był przez sądy francuskie za kradzież na 13 miesięcy więzienia i wydalenie z granic Francji. Obecnie władze rozpisały za J. Zifferem listy gończe.

Przed wielką rozprawą komunistyczną w Rzeszowie

Rzeszów, 19 stycznia.

Onegdaj doręczono 36 oskarżonym o działalność komunistyczną w Rzeszowie i okolicy akty oskarżenia wygotowane przez wiceprokuratora Sądu Okręgowego B. Łukawskiego. Z pośród 36 oskarżonych wszyscy prawie od roku przebywają w areszcie tymczasowym w tutejszem więzieniu i w więzieniu w Tarnowie, jedynie Wojciech Micał, szewc ze Zwięczycy, przebywa na wolności i przyznaje się do winy.

Na skutek nie wniesienia sprzeciwów akt oskarżenia stał się prawomocny, a rozprawa główna przeciwko wszystkim 36 oskarżonym (w wieku od 17 do 39 lat) rozpocznie się prawdopodobnie 15 lutego br. Z powodu wielkiej ilości oskarżonych i świadków rozprawa potrwa około 14 dni.

Z CHWILI

P. Pyffelo

Nawet ludzie naogół cywilizowani mają jakąś słabość do znachorów, wróżbiarek, jasnowidzów, astrologów i tp. Sam znałem lekarza, który przewiązywał sobie nogę, obolałą wskutek reumatyzmu, czerwoną szmatką, gdyż tak mu poradziła jakaś stara baba, słynna znachorka.

A znowu wróżbiarki i cyganki mają jako klijentki nieraz nie tylko pokojówki i kucharki, ale i ich panie. — Wszystkie bowiem córy Ewy są okropnie ciekawe swej przyszłości. Czy „on" będzie „bronet", czy blondyn, czy będzie miał „forsy jak lodu", czy będzie wierny i jak długo, to są przecież najważniejsze sprawy w życiu każdej kobiety.

Wszyscy ci adepci i adeptki „wiedzy tajemnej" przeżywają teraz dreszcz sensacji. Po różnych miastach Polski odbywa bowiem „tourne" niejaki pan Pyffelo, sławny od Kolomyji po Kaczy Dół — astrolog, przepowiadający przyszłość. Tajemniczy ten „doktór nauk hermetycznych" ogłasza, że za „jedne 50 groszy układa każdemu niezawodny horoskop astrologiczny" A że jako „wielki wtajemniczony" ma gest szeroki dla rzeszy swych bliźnich, więc ogłasza dodatkowo:

„Bezrobotni i niezamożni otrzymują wykaz numerów tych szczęśliwych losów, które wygrywają na loterji państwowej".

Bezinteresownie! Od tej pory nie będzie już bezrobotnych, względnie niezamożnych, gdyż wszyscy wygrają na loterji państwowej. Czyż nie jest to genjalny sposób rozwiązania kryzysu?

rykski.

Na aktualny temat...

Wysokość uposażeń urzędników w Polsce

a w innych państwach

Ostatnie zmniejszenie około 7 proc. i tak już skromnych płac urzędniczych w Polsce, zwróciły uwagę społeczeństwa na ten stan pracowniczy, tak ważny w ogólnej gospodarce narodowej przez swoją liczbę, potrzeby kulturalne i stanowisko w zakresie organizacji Państwa.

W porównaniu do płac w innych państwach europejskich płacę urzędnicze w Polsce sachuje

„taniżna robocizny"

w administracji ogólnej. Podczas gdy pod sekretarz stanu w Polsce otrzymuje miesięcznie 976 zł., pobory jego kolegi w Czechosłowacji sięgają 2.007 zł., w Niemczech 4116 zł; w Austrii 1.995; we Francji 3.638 zł. Naczelnicy wydziału w Polsce — 645 zł., w Austrii 905 zł., w Czechosłowacji 1.067 zł. we Francji 1375 zł., i w Niemczech 1527 zł Referendarze (VII st. służbowy)· w Polsce 372. zł. w Austrji 544 zł., w Czechosłowacji 573 zł., we Francji 737 zł., i w Niemczech 915 zł.

Rejestratorzy (X st. służb.) w Polsce 210 zł., w Austrji 264, w Czechosłowacji 315 zł, we Francji 371 zł., w Niemczech 481 zł.

Kanceliści (XI st. służb.) w Polsce 182 zł. w Austrji 228, w Czechosłowacji 295 zł., we Francji 342 zł. i w Niemczech 429 złotych.

I wreszcie starsi woźni (XIII) w Polsce 164, w Austrji 264, w Czechosłowacji 213, we Francji 342, i w Niemczech 356 złotych.

Z tego zestawienia wynika, że w porównaniu z płacami zagranicznemi, polskie stanowią 20 do 40 proc. płac tamtych.

I tak w Polsce podsekretarz stanu otrzymuje bezmała tyle ile w Austrji pobiera naczelnik wydziału, a w Niemczech referendarz (VII). Naczelnik wydziału ma niższą pensję od referendarza we Francji i w Niemczech. Referendarz polski pobiera mniej aniżeli kancelista niemiecki i stosunkowo, nieznacznie więcej od starszego woźnego we Francji i w Niemczech.

Biedni polscy kanceliści i woźni nie mając swego odpowiednika nawet w lumpenproletarjacie państw zachodnich.

Obecna decyzja rządu zmieniła na lepsze sytuację wśród urzędników wyższych kategoryj, pogarszając ją wśród stopni służbowych niższych.

Spór między b. wojewodą Moszyńskim

a właścicielem Brodów

WARSZAWA, 18. 1. (tel. wł. G.). „ABC" zamieszcza dziś następującą notatkę:

Duże zainteresowanie opinji w Małopolsce Wschodniej wywołuje wiadomość

o konflikcie między jednym z tamtejszych właścicieli ziemskich p. R., a b. wojewodą tarnopolskim Moszyńskim i o niezwykłym sposobie załatwienia tego konfliktu.

Pan R., właściciel wielkich majątków leśnych, miał niejednokrotnie sprawy z władzami zarówno o wymiar podatków jak i o wyręby leśne. Sprawy te toczyły się normalną drogą i zakończyły się w jednym wypadku nałożeniem na p. R. ogromnej grzywny pieniężnej za niestosowanie się do przepisów o wyrębach.

W ostatnich miesiącach między p. R. i b. woj. Moszyńskim wybuchł nowy konflikt. Niewiele o nim wiadomo, ale

osobliwość polega na sposobie, w jaki konflikt ten ma być załatwiony. Mianowicie powołana została do rozpatrzenia tej sprawy specjalna komisja, złożona z wyższych dygnitarzy.

Prezesem jej jest gen. Górecki, prezes B. G. K., zastępcą jego Stefan Starzyński, wiceprezes tego Banku, a członkami: dyr. dep. ministerstwa skarbu Koszko, szef gabinetu ministra spr. wewnętrznych Śliwiński i zastępca szefa kancelarji cywilnej Prezydenta dr. Szlachtowski.

Komisja odbyła kilka posiedzeń. — Jak się dowiadujemy, notatka „ABC" dotyczy podobno *właściciela Brodów, p. Rudolfa.*

Telegramy

PARYŻ. Paul Boncour wyjechał wczoraj do Genewy, tym samym pociągiem udał się na sesję Rady minister Simon.

PARYŻ. Pogrzeb Heleny Paderewskiej odbędzie się dnia 19 bm. na cmentarzu Montmorency pod Paryżem.

PARYŻ. Zgodnie z postanowieniami nowej ustawy finansowej cudzoziemcy z dniem 1 czerwca br. zwolnieni będą od wszelkich formalności i opłat cyrkulacyjnych przy wjeździe i wyjeździe z Francji, oraz w czasie pobytu na jej terytorjum. Przepisy celne pozostały bez zmiany.

WIEDEŃ. Omawiając zarządzenie władz niemieckich w sprawie rejestracji obywateli austrjackich, zamieszkujących w Austrji, „Reichspost" zaznacza, że tego rodzaju metody stosowane były w czasie wojny w stosunku do obywateli wrogich państw. W Niemczech mieszka 35.000 obywateli austrjackich, zaś w Austrji 19.000 obywateli niemieckich. Czy również i my mamy zastosować te same metody i pogłębić konflikt, zapytuje dziennik.

WIEDEŃ. Wczoraj rano na jednej z ulic w dzielnicy Mariahilf rzucono petardę, która wybuchła z wielkim hukiem. Po dłuższem pościgu udało się policji schwytać sprawcę zamachu. Jest to narodowy socjalista, student Politechniki Voit. W czasie pościgu Voit zranił kulą rewolwerową ścigającego go policjanta.

KALKUTA. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, dwa szpitale w Darbhangha zawaliły się, grzebiąc pod gruzami około 400 chorych zdołano ocalić tylko jednego. Zawaliły się również pałace maharadży i jego brata.

Nowy „usus" p. Cara

WARSZAWA. 18. 1. (Tel. wł. G.) W Komisji konstytucyjnej w dyskusji nad referatem pos. Cara zabrał głos tylko pos. **Bitner** z Ch. D., który wyraził wątpliwości, czy obozowi rządowemu wolno drapować się w togę cnoty obywatelskiej. Obóz ten przypisuje sobie **monopol na zasługi i z tych względów** na jego koncepcje zgodzić się nie można.

Przy końcu posiedzenia pos. Car postawił wniosek że komisja przyjmuje tezy zgłoszone przez referenta generalnego, oraz że uznaje je za podstawowe do dalszej pracy nad redakcją ustawy konstytucyjnej.

Po uchwalniu tego wniosku pos. Car postawił wniosek drugi dość niespodziewany a mianowicie, że

„Komisja postanawia złożyć Sejmowi sprawozdanie ze swych dotychczasowych prac".

Wniosek ten również posłowie z BB uchwalili, ale wzbudził on ogólne oburzenie, dotąd bowiem Komisja przychodziła na plenum bądź z opracowanym przez siebie projektem ustawy, bądź uchwałą, dotyczącą przyjęcia względnie odrzucenia wniosku poselskiego, — nigdy jednak w środku pracy.

W tej nowej metodzie kryje się zapewne jakiś cel, ale narazie niewiadomo jaki.

Zakłady nieczynne

(g.) Według danych urzędowych w listopadzie r. 1933, **nieczynnych** było 1360 zakładów w przemyśle przetwórczym wobec 1339 w październiku, a 1299 we wrześniu.

Na 1360 nieczynnych zakładów przepadało na przemysł mineralny 294 zakładów, na metalowy 137, chemiczny 42 włókienniczy 194. papierniczy 15 skórzany 10, drzewny 336, spożywczy 110, odzieżowy 120, budowlany 172 poligraficzny, 3.

Zakaz polowania

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, rozporządzeniem z dnia 8. I. 1934 r. Dziennik Ustaw Rzplitej Nr. 1, poz. 28 uchyliło moc obowiązującą swego rozporządzenia z dnia 9 XI. 1932 r. o zezwoleniu na polowanie na sarny-kozy, samice jelenia, oraz na bażanty-kury. (Dz. Ustaw Nr. 111, poz. 925). Obecnie polowanie na te **zwierzęta jest wzbronione.**

Kto wygrał?

WARSZAWA, 18. 1. (Tel. wł. G). W dziesiątym dniu ciągnienia IV klasy 28 Loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 85971.

15.000 zł. na nr. 22765.

10.000 zł. na nr 3661, 8101, 68959, 101259 107175. 129020.

10.000 zł. na nr. 89626 114772.

5.000 zł. na nr. 82743. 151396. 160674.

2.000 zł. na nr. 3273, 4000, 5445 17274. 23115. 24647. 27368. 30512. 39178. 45349. 42644. 50834 57558 60706. 63182 85956. 95534, 93151, 100334, 102906, 137367. 169329.

2.000 zł. na nr. 3330. 54016. 54494 73398, 75642, 82612, 91766. 95968. 97072, 99612. 116104. 124963. 128680, 148131, 149881. 152807, 165305.

1.000 zł. na nr. 6080, 10506, 15263, 17893. 19134. 24296. 27106. 29668. 29791, 35429, 39765. 44184. 50253. 53717. 68422, 75981. 77536. 78835. 78925, 79250, 87095, 108582, 118051. 118269. 123709. 124348, 127786, 128037 132382, 143685, 144535, 147521. 153155. 159954.

1.000 zł. na nr. 2014, 9362, 10660, 23856. 23998. 26608. 28623, 29073, 31115, 35817, 40570. 41056. 62780. 63852. 64234, 86022, 94831. 100239. 105319. 107567, 114902, 116437 116632. 117963, 124065, 130337. 131593 138083, 142851, 151446, 159275, 165056.

—o—

Zmierzch wpływów MacDonalda

LONDYN 19. 1. (PAT) Po nominacji Edena, który szedł do gabinetu w charakterze ministra bez teki, oraz został mianowany stałym delegatem do Ligi Narodów na stanowisko parlamentarnego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych powołany będzie obecny podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, lord Stanhope Stanhope, liczący 53 lata jest znanym konserwatystą. Nominacja jego wywołała powszechne zdumienie, gdyż wiadome było, że premjer MacDonald pragnął widzieć na tem stanowisku Lavarrt, który należy do grupy MacDonalda i jest obecnie podsekretarzem w ministerstwie rolnictwa.

Nominacja Stanhope'a dowodzi więc znacznego osłabienia wpływów MacDonalda i wzrost znaczenia ministra wojny lorda Hailshama, który ulokował swego dotychczasowego zastępcę w Foreign Office.

—o—

Funt angielski broni się

WARSZAWA. 18. 1. (PAT). Dziś zapanowała na giełdach światowych znaczna zniżka kursu funta szterlinga. Kurs dolara natomiast w dalszym ciągu lekko zwyżkuje.

Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na Nowy Jork podniósł się od wczoraj z 5.48 na 5.51, a kurs kabla z 5.51 na 5.53. Kurs dewizy londyńskiej spadł poważnie bo z 28.12 na 27.83. Na giełdzie paryskiej po zamknięciu kurs dewizy londyńskiej spadł do 79.75, a Nowego Jorku podniósł się z 15.75 na 15.80.

Spadek funta może być tłumaczony w dwojaki sposób. Interwencją angielskiego Funduszu Walutowego celem zabezpieczenia się na wszelki wypadek przed niekorzystnym dla Anglji stosunkiem funta do dolara w razie poważniejszego spadku waluty amerykańskiej — nadto obawam przed ucieczką kapitałów amerykańskich Anglji, które w okresie paniki dolarowej napłynęły w znacznych ilościach do Berlina.

Pociągi fruwają w powietrzu

na kolei wschodnio-chińskiej

CHARBIN. 18. 1. (PAT). Bandyci

wykoleili na linji wschodnio - chińskiej pociąg osobowy,

zdążający w kierunku zachodnim. Lokomotywa i 5 wagonów spadły z nasypu. Wagony spłonęły. Na miejsce wypadku wyjechał z Charbina specjalny pociąg ratunkowy.

W płomieniach palącego się pociągu znalazło śmierć 5 podróżnych, 29 osób jest rannych.

Donoszą również, że bandyci

wysadzili w powietrze japoński pociąg pancerny

w odległości 58 mil na zachód od Hengtachodze.

BLISKIE CELE HITLERA

Berlińska Diplomatisch-politische Korespondenz zamieściła ataki, dotyczące Zagłębia Saary i Gdańska, które pozostają pod opieką Ligi Narodów. Są one skierowane przeciw p. Knox'owi przewodniczącemu komisji zarządzającej Zagłębia Saary, której urzędowanie kończy się 31 marca r. b., poczem działać ma komisja, przygotowująca głosowanie ludności na styczeń 1935. Podobnie skierowane są one przeciw p. Rostingowi, Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, który właśnie skończył swe urzędowanie. Z obu tych przedstawicieli Ligi Narodów jest placówka niemiecka niezadowolona, gdyż widocznie nie rozumieli oni dostatecznie, że mają robić to, co dogadza Niemcom.

W związku z tem pisze p. Pierre Dominique w „La République" z 14-go b. m.:

— Tak więc p. Knox był nie na rękę polityce hitlerowskiej. A czegóż chce kanclerz? Zrobić w Zagłębiu Saary to, co zrobił w Gdańsku, tj. pchnąć nacjonalno-socjalistycznych do władzy. Liczy się w tej chwili cztery kraje niemieckie: Rzeszę, Austrję, Saarę, Gdańsk. Jest rzeczą jasną, że w dniu, gdy cztery te kraje będą miały rządy nacjonalno-cocialistyczne, przyłączenie do Rzeszy trzech dalszych będzie już tylko zabawką.

Wysoki Komisarz w Gdańsku jest przedmiotem niezadowolenia. Dlaczego? Gdyż i tam, chociaż nacjonalno-socjalni doszli w Gdańsku do władzy, Wysoki Komisarz, troszcząc się o interesy Gdańszczan, podnosił konieczność łączności Gdańska z Polską.

Wiąże się z tem działalność hitlerowska w Austrji, gdyż cały terroryzm austrjacki jest organizowany i opłacany z Monachjum, czyli z Berlina.

Plany Hitlera idą jednak jeszcze dalej. P. Noel Panter, współpracownik londyńskiego Daily Telegraph'u, zna szczególnie dobrze Niemcy. Twierdzi on ostatnio, że prawdziwą stolicą hitlerowców pozostaje Monachjum, oraz że jednym z ich głównych celów jest, oprócz zdobycia Austrji, założenie wielkiego państwa od Renu po Mołdawję, idącego przez Wiedeń, Budapeszt i Bukareszt".

Nie ulega wątpliwości, że wytwarzanie przez Hitlera w Niemczech i siły zbrojnej i nastrojów zdobywczych musi mieć jakieś cele, a te należą do najbliższych.

—o—

ZE SPRAW RUSKICH

W obozie staroruskim

Lwów, 18 stycznia

Z kół staroruskich piszą nam:

W sferach staroruskich panował w ostatnim roku wielki ferment. Jednym z powodów było bankructwo staroruskiego banku „Zaszczyta Zemli", a drugim zabiegi B. B. do pełnego roztoczenia opieki nad tym obozem. Bank „Zaszczyta Zemli" rozwijał się w czasach przedwojennych bardzo świetnie pod kierownictwem dra Bazylego Łabola tak, że pod względem obrotu prześcignął banki ukraińskie. **Niestety po wojnie opanowali bank dwaj żydzi dr. Leon i Józef Szajowicze, którzy przybrawszy sobie za trzeciego dyrektora szabesgoja Jakóba Sołuka doprowadzili do tego, że bank wykazał straty w wysokości 350.000 zł. i musiał ulec likwidacji.**

Ponieważ bank liczył 1.200 członków śpośród chłopów staroruskich i inteligentów, dla których zapłacenie 5-krotnej poręki byłoby ruiną, postanowili starorusini bank ratować. Równocześnie podjęte zostały starania ze strony sanacyjno-staroruskiej grupy posła Baczyńskiego, aby sytuację wykorzystać na swoją stronę. Z ramienia tej grupy wystąpił na widownię dyrektor kancelarji Narodnego Domu p. Jan Sleziuk, emerytowany radca kuratorjum szkolnego, usunięty podobno za rządów p. Bartla za niedołęstwo w Kuratorjum. P. Śleziuk potrafił dostać się do zarządu „Zaszczyta Zemli" i przyrzekł wyrobienie zapomogi wzgl. kredytu rządowego dla banku, jednak pod warunkiem poparcia wyżej wymienionej grupy sanacyjno - staroruskiej. I istotnie partja staroruska chwilowo poszła za temi obietnicami i namowami. Odtąd pierwsze w niej skrzypce oprócz pos. Baczyńskiego grali w niej ów. p. Śleziuk i pos. Jaworski (B. B.). Jednak wielu starszych i doświadczonych starorusinów nie zaufało słodkim przyrzeczeniom i częściowo się usunęło, a częściowo podjęło akcję w kierunku eliminacji nowych wpływów. Początkowo akcja była trudna.

Minął jednak rok jeden i drugi, żadna pomoc dla banku „Zaszczyta Zemli" nie przyszła, a Narodny Dom wystawio no na licytację.

Wtedy starorusini podjęli akcję na nowo. Sposobność nadarzyła się przy okazji dwóch zjazdów, a to Walnego zebrania Towarzystwa im. Kaczkowskiego i zjazdu politycznej Rusko - Selańskiej Organizacji. Obie strony czynnie przygotowania, zwłaszcza grupa sanacyjno - staroruska nie szczędziła zabiegów. **Mimo to na obu zjazdach poniosła ona zdecydowaną klęskę. Do zarządu obu organizacji nie wybrano ani jednego jej zwolennika.** Rzecz ciekawa na kim teraz ta grupa się oprze. Dawna bowiem ich partja z dr. Łyciakiem na czele przyłączyła się do stowarzyszenia „Zgoda", **zwalcza ją, a nawet wysuwa swego kandydata na miejsce komisarza Narodnego Domu w osobie p. L. Jasiewicza.** Partja zaś staroruska, o której poparcie zabiegała w związku ze sprawą banku „Zaszczyta Zemli" również się od nich uchyliła.

Rewizjonizm na zachodzie i wschodzie

„Diło" przeprowadza analogię między obozem rewizjonistycznym na zachodzie a takimże obozem na wschodzie. Przez rewizjonizm pierwszego rodzaju rozumie „Diło" dążenie do rewizji Traktatu Wersalskiego, przez rewizjonizm na wschodzie rozumie dążenie do rozbicia jedności Rosji Sowieckiej. Czy takie dążenie istotnie w Rosji istnieje, tego „Diło" przekonywująco nie udowadnia. Rzecz jasna, organ Unda jest za rewizjonizmem obu rodzajów. Jego sympatje w tym względzie są takie — jak wynika ze sposobu rysowania sytuacji zagranicznej:

„Od dłuższego czasu stan rzeczy w Europie charakteryzuje jedno słowo: rewizjonizm. Państwa europejskie podzieliły się mniejwięcej na cztery grupy: 1) tych, które bronią istniejących, traktatów pokojowych; są to Rosja sowiecka, Francja, Mała Ententa i Polska, do pewnego stopnia Belgja; 2) tych które zwalczają owe traktaty: Włochy, Niemcy, Węgry i do pewnego stopnia Bułgarja; 3) Anglję z jej dominjami, starającą się grać rolę pośred niczki i 4) wreszcie wszystkie inne państwa mniejwięcej neutralne. Ale wśród tych ostatnich jest wiele takich, jak Litwa, które mają swoje osobiste porachunki.

W Związku Sowieckim — zdaniem „Diła" — niema takiego bogactwa farb: tam są tylko dwa obozy: 1) Moskali będący za zniszczeniem wszystkich innych i 2) ci wszyscy inni, będący za zniesieniem jedności państwowej i podziałem Związku Sowieckiego".

Dalej wyjaśnia „Diło", że celem rewizjonizmu zachodniego jest poprawa granic, na wschodzie zaś utworzenie zupełnie nowych państw.

Omawiając rewizjonizm na Zachodzie", „Diło" przywiązuje specjalną wagę do dwóch spraw: Anschlussu i Pomorza, które z niemiecka nazywa niekiedy korytarzem. Pogląd „Diła" na powodzenie rewizjonizmu jest optymistyczny. Pisze mianowicie tak:

Mało kto w świecie wątpi, iż anschluss nie dziś to jutro stanie się faktem. Tendencyjnie rozdmuchana przez prasę wojna między Dolfussem a Hitlerem na nikim nie robi wrażenia, ani na Niemcach, ani na ich wrogach. Każdy rozumie, że są to sprzeczki wywołane międzynarodową sytuacją i zobowiązaniami finansowemi Austrji, ale że oba państwa niemieckie: Niemcy i Austrja, w istocie rzeczy robią to samo: oba wzmacniają się militarnie. Korytarz — tę sprawę nasze społeczeństwo zna, a raczej nikt nie wie, **jak ją bezpośrednio Niemcy i Polacy pokojowo załatwią.** Górny Śląsk i wogóle granica polsko - niemiecka ściśle wiążą się z zagadnieniem korytarza. Istnieją objawy, że wbrew całemu krzykowi który brzmi z obu stron, spór terytorjalny między Niemcami a Polską będzie usunięty".

Jak widzimy, organ ukraiński jest tajemniczy.

—o—

Odznaczenia w L. O. P. P.

Tarnopol 19 stycznia.

(w) W dniach 13 i 14 bm. odbyła się dwukrotna odprawa instruktorów LOPP i pożarniczych, w czasie której prezes Woj. Kom. LOPP i wojewoda tarnopolski Ciał wt-Dziewałtowski dekorował zasłużonych krzyżami X-lecia LOPP. Dekorowani zostali: Płk. Dypl. Wojtalewicz Alfons D-ca Dyw. Piech. złotym Krzyżem, Brzozowski Franciszek, długoletni naczelnik LOPP, Wojewódzki Marjan Inspektor LOPP. i Inż. Regaméy Leon instr. srebrnym krzyżem, a nadto bronzowym krzyżem: Kargol Franciszek instr., Inż. Leifer Adolf i Haschka Tadeusz.

Kurjer Sportowy

Hokeiści Cracovii w Czechosłowacji. W Brnie czynione są ostatnie przygotowania do międzynarodowego turnieju hokejowego, jaki organizuje SK. Kralovo Pole w dniach 20 i 21 bm. Turniej rozgrywa się o srebrny puhar ufundowany przez redakcję miejscowego „Morawskeho Slowa". Program turnieju przedstawia się następująco: W turnieju wezmą udział: BBTE (Budapeszt) SK Prościejów, Cracovia Kralovo Pole. Faworytem jest drużyna polska, która zapowiedziała przyjazd w swoim najsilniejszym składzie

Czasi zainteresowani naszemi przygotowaniami piłkarskiemi Prasa czeska wiele miejsca poświęca zarządzeniu Pol. Zw. Piłki Nożnej o zimowej zaprawie polskich piłkarzy przed meczem z Czechosłowacją. Wszystkie pisma szczegółowo informują o powyższem zarządzeniu wyrażając równocześnie zdziwienie, że wśród wybranych 33 piłkarzy brakuje Nawrota.

Stołecznym drużynom hokejowym nie wolno grać z Legją. Zarząd Warsz. Okr. Związku Hokeja na Lodzie wydał zarządzenie, zabraniające stołecznym drużynom hokejowym rozgrywania meczów z Legją stołeczną. Zakaz ten spowodowany został nieuregulowanemi zobowiązaniami finansowemi Legji wobec Związku oraz ignorowaniem zarządzeń Związku.

Sensacyjne zwycięstwo Warszawianki. Wczoraj wieczorem na boisku Legji odbył się mecz hokejowy o moralne mistrzostwo Warszawy pomiędzy mistrzem Polski Legją a Warszawianką. Mecz zakończył się sensacyjnem zwycięstwem Warszawianki w stosunku 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). Jedyną bramkę dla Legji strzelił Głowacki, dla Warszawianki Przedpełski i Michalski. Sędziował dobrze p. Makowski. Widzów 600.

Narciarski mistrz świata nadwerężył sobie kręgosłup Z Insbrucka donoszą, że norweski mistrz świata Birger Ruud, który brał udział w zawodach narciarskich w Hall w Tyrolu upadł w czasie ćwiczeń tak nieszczęśliwie że nadwerężył sobie kręgosłup. Ruud będzie musiał na dłuższy czas wycofać się z czynnego życia sportowego.

Bilorówna — Kowalski wyjeżdżają z kraju.

Dziś, w piątek, wyjeżdża z Warszawy mistrzowska para Polski w jeździe figurowej na lodzie, Billorówna — Kowalski. Najlepsza nasza para łyżwiarska udaje się na krótki trening do Budapesztu i Wiednia, poczem bezpośrednio przybędzie do Pragi, gdzie w dniach 27 i 28 bm. weźmie udział w mistrzostwach Europy.

Międzynarodowe Narciarskie Akademickie Mistrzostwa Polski. W dniach od 2 do 4 lutego br. odbędą się w Polsce w Rabce Międzynarodowe Narciarskie Akademickie Mistrzostwa Polski. Mistrzostwa organizuje Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie (SNAZS Kraków) z polecenia Centrali polskich akademickich związków sportowych. Zawody obejmą biegi: płaski i do kombinacji kombinację alpejską i bieg pań. W mistrzostwach tych wezmą udział wszystkie sekcje narciarskie akademickich związków Sportowych w Polsce, jak również spodziewany jest liczny udział zawodników akad. związków sportowych państw zagranicznych. Wszystkie informacje i zgłoszenia skierowywać należy do SNAZS, Kraków ul. Kościuszki 12.

—o—

Niech nie zabraknie nikogo w szeregach ofiarodawców na czesne dla polskiej młodzieży akademickiej.

Złóż więc datek na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194

lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

CO DZIEŃ NIESIE?

19 STYCZNIA Wsch. sł. 7 g. 15 m. Zach. sł. 15 g. 55 m.	Piątek Henryka (Sobota: Sebastjana)

Racja...

BAJECZKA DLA „ZUCHÓW“

Dziwiły się szlachetne lecz chude
rumaki,
że ich sąsiady osły i prosiaki,
takie spasione...
— Cóż też one czynią,
że im tak służy żywot?
Odrzeknie Burek: — Nic, jako żywo!
Na to dziś starczy... być osłem lub świnią.

John Ly,

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **0.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.0 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne aptek w Krakowie: Apteka pod Białym Orłem, Rynek gł. A-B 45. Apteka ul. Łobzowska 6. Apteka pod św. Kingą, Grzegorzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem, Długa 4. Apteka pod Murzynem, Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną Rynek 9.

—o—

REPERTUAR TEATRU IMULJUSZA J. SŁOWACKIEGO

Piątek 19. 1. „Prawie noc poślubna“ (przedstawienie popularne).

Sobota 20. 1. „Rodzina“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wyrok życia“ (film polski).

ATLANTIC: „Pożegnanie z bronią“. G. Cooper)

APOLLO: „Zamarłe echo“.

PROMIEŃ: „Gdybym miał miljon“ i „Rozkoszna przygoda“.

SŁONKO: „Szpieg w masce“ (Adam Sambórski).

STUKA: „Pieśń poganina“ (Jose Mojica)

ŚWIT: „Zapomniana melodja“

UCIECHA: „Przygoda na Lido“ (Alfred Piccaver).

WANDA: „Obiad o 8-mej“ największe asy ekranu.

—o—

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dzisiaj w piątek wieczorem, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, pogodna i arcywesoła komedja angielska Ellis'a „Prawie noc poślubna“ z dyr. J. Osterwą, Szyjkowską, Wernicz, Burnatowiczem, Ruszkowskim w rolach głównych.

„Rodzina“ Antoniego Słonimskiego. W sobotę 20 bm. ukaże się najświeższa nowość polskiego repertuaru: „Rodzina“ A. Słonimskiego. W komedji tej autor daje w przekroju barwny i pełen humoru obraz naszej współczesności wraz z jej skrajnościami z prawej i lewej strony (hitleryzm i bolszewizm), dowcipnie związanemi z aktualnem życiem polskiem na tle pomysłowej akcji w dworku wiejskim. Najnowsza komedja Słonimskiego wchodząca obecnie na scenę naszego teatru, bezpośrednio po stolicy, gdzie nieprzerwanie cieszy się niezwykłem powodzeniem, obudzi zapewne i wśród krakowskiej publiczności jak najżywsze zainteresowanie. Opracowaniem scenicznem kieruje dyr. Juljusz Osterwa, oprawę malarską przygotowuje prof. K. Frycz.

„Lunatyczka“ („La Sonnambula“) opera W. Bellini'ego, przedstawiciela włoskiego bel-canta, wyróżniająca się piękną formą, subtelną instrumentacją i bogactwem melodyj, ukaże się w poniedziałek dnia 22 bm. na scenie krakowskiej, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpi gościnnie świetna Ada Sari, w otoczeniu artystów naszej opery pp.: M. Bieńkowskiej, W. Pastówny, T. Szymonowicza, A. Mazanka i innych. Opera ta powtórzona będzie we wtorek, dnia 23 bm. w Katowicach.

Z teatru „Bagatela“. W sobotę 20 o godz. 2.30 wystąpi Ruth Sorel-Abramowicz b. primabalerina opery berlińskiej nagrodzona na międzynarodowym konkursie w Warszawie nagrodę p. Prezydenta Rzczplitej oraz George Groke b. baletmistrz opery berlińskiej odznaczony pierwszym medalem złotym. W niedzielę 21 o godz. 11.30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży pt. „Beksa“, bajka w 4-ch obrazach Marji Biliżanki z baletem A. Wachsmanówny pod kier. literackim Ireny Szczepańskiej w reżyserji M. Biliżanki.

Z Pałacu Sztuki. Obecna wystawa prac Dołżyckiego, Leszki, Kitza, Kossowskiej, Czerwenki Kuryatte, Spigla, Hofmana, Ostrowskiego i in. ma się ku końcowi, zostanie bowiem zamknięta 25 bm. Nowa wystawa prac artystów plastyków legjonowych otwartą zostanie 28 bm. W drugiej połowie maja br. nastąpi otwarcie, w myśl uchwały ostatniego zjazdu plastyków, wystawa Salonu Letniego, na której rozdzielonych będzie szereg nagród pieniężnych, między innemi nagroda wyznaczona przez Min. W.R. i O. P. prezydjum m. Krakowa i szereg instytucji.

Wystawa prac art. mal. Zygmunta Króla w domu Artystów Plastyków (pl. św. Ducha 5.) została otwarta wystawa prac. Art. mal. Zygmunta Krola. Wstęp wolny. Wystawę zwiedzać można od godz. 10 — 1 w poł. i od 5—7 wieczór.

Występ chłopięcego chóru dzieci Krakowa. Najlepszy w Polsce chłopięcy chór dzieci Krakowa, który odniósł niebywałe sukcesy w ub. r. w stolicy i większych miastach kraju, wystąpi w Krakowie w niedzielę 21 bm. o godz. 11.30 przedpoł. w sali szkoły powszechnej im. św. Florjana (Szlak 5.) z doskonale przygotowanym i na nowo opracowanym programem kolęd i pastorałek polskich. W koncercie udział bierze doskonała orkiestra kolejowa.

KOMUNIKATY

Odczyt w Tow. Technicznem. Dziś w piątek o godz. 19 w krakowskiem Towarzystwie Technicznem (Straszewskiego 28 II p.) (inż. Marjan Stark wygłosi odczyt pt. „Czy samodzielnie pracujący inżynier i technik mogą w czasach obecnych liczyć na poprawę bytu“.

Dalszy ciąg W. Zebrania Syndykatu Dziennikarzy krakowskich odbędzie się w lokalu SDK przy ul. Basztowej w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 11 przedpoł.

Opłatek Zw. Podoficerów rezerwy w Krakowie odbędzie się 1. II. o godz. 20 w sali Towarzystwa Mieszczańskiego w Rynku głównym. Wstęp na opłatek 2.50 złotych.

Nowy dyrektor archiwum m. Krakowa. Długoletni dyrektor archiwum aktów m. Krakowa p. Adam Chmiel przeszedł z dniem 15 bm. w stan spoczynku a w jego miejsce mianowany został p. Ludwik Strojek b. archiwarjusz i zastępca dyrektora b. asystent Muzeum Narodowego w Krakowie.

„Z dziedzin nowego prawa zobowiązań“ i „Oświadczenie woli w ogólności“. Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Krakowie urządza w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1.) dziś w piątek o godz. 6.30 wieczór odczyt prof. UJ. Dra Gwiazdomorskiego pt. „Z dziedzin nowego prawa zobowiązań“ i „Oświadczenie woli w ogólności“. Wstęp wolny.

„Staszic i Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze“. Dziś w piątek o godz. 6-ej wieczór p. Magdalena Waligórska wygłosi w lokalu Katolickiego Związku Polek (Krupnicza 9) odczyt pt. „Staszic i Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze“. Wstęp wolny.

„U źródeł religji“. Bardzo ożywione w swej działalności Stowarzyszenie akcji katolickiej na m. Kraków urządza w br. wzorem lat ubiegłych wykłady religijne dla inteligencji, które wygłaszane są przez najwybitniejszych teologów. Na b. sezon zimowy przeznaczono 15 tego rodzaju odczytów dotychczas odbyło się 5, odbyć się jeszcze ma odczytów 10. Najbliższy wykład pt. „U źródeł religji“ wygłosi znany powszechnie i ceniony kaznodzieja i publicysta katolicki O. Edward Kosibowicz T. J. Odczyt odbędzie się w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (Straszewskiego 18 II p.) we czwartek 25 bm. o godz. 6-ej wieczór. Wstęp wolny.

Kursy zawodowe. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że wpisy na kursy: obsługi maszyn parowych, rękawiczniczy (wyr. ręczn. ręk. skórz.), krawieckie (kroju męskiego i damskiego), krawieczyzny (krój i szycie dla początkujących), wyrobu kołder oraz trykotarstwa maszynowego i ręcznego przyjmuje się w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńska 9 w godz. od 8—2.

Na posiedzeniu kolegjum dla spraw gospodarczych Zarządu Miejskiego w dniu 17 bm. omawiano sprawę usunięcia balkonu w realności przy ul. św. Gertrudy 29, załatwiono kwestję dostaw dla Ekonomatu Miejskiego i zakupu gum samochodowych dla Straży Pożarnej oraz przyjęto projekt i kosztorys kanału w ul. Krakusa.

Niesamowite stosunki na Grzegórzkach

Kraków 19 bm.

Piszą nam z Grzegórzek:

Grzegórzki to naprawdę dzielnica godna uwagi, gdzie można wszystko zobaczyć. Jeśliby ktoś chciał jechać na Polesie, aby ujrzeć słynne pińskie błota, może tego zaniechać, gdyż tańszym kosztem zobaczy prawie to samo na krakowskich Grzegórzkach.

Pozbawione są one kanalizacji niemal w zupełności z wyjątkiem częściowo ul. Grzegórzeckiej, i ul. Chodkiewicza. Wprawdzie na 2 miesiące przed wyborami były prowadzone roboty ziemne przy ul. Hetmana Żółkiewskiego i oddział drogowy dał znak życia w sobie wysyłając 2 walce do równania ulicy, ale poza tem niczego nie zrobiono. Przyszedł mróz, błoto znikło.

Obecnie, gdy zrobiło się cokolwiek cieplej, ulica Żółkiewskiego przemieniła się w Polesie. Od początku ulicy do samego końca płynie woda, na którą licznie zamieszkali przy tej ulicy dorożkarze koni wyrzucają gnój, a po tem wszystkiem spacerują kozy.

Sprawia to niezwykle „miłe“ wrażenie. Człowiek przechodzący tą ulicą, jest cały zabłocony, a czując stajenne powietrze modli się pocichu aby go Opatrzność uratowała od następstw morowego powietrza. Gorsza sprawa jest z dziećmi, które chodzą do szkoły mieszczącej się przy tej ulicy.

Ulica Rzeźnicka pozbawiona jest znowu chodników. Kiedy był mróz, kobiety idące do miasta musiały brać ze sobą popiół albo piasek i sypać je przed sobą, aby nie złamać ręki lub nogi.

Ulica ta w porze zimowej nadaje się bowiem na tor łyżwiarski.

Przed wyborami sanacja rozlepiała afisze, na których było napisane: Jeśli chcecie mieć wszystkie ulice wybrukowane, głosujcie na BB.“

Mieszkańcy Grzegórzek przekonali się o wartości tych obiecanek.

Samobójstwo pobitej przez męża żony

Kraków, 19 stycznia.

Wczoraj o godz. 8-mej rano niejaka Niesiołowska Jadwiga, zamieszkała przy ul. Jasnej 8 żona szewca, lat 21. w celach samobójczych wypiła większą ilość spirytusu kamforowego i jodyny. Desperatkę wezwane Pogotowie Ratunkowe po przepłukaniu żołądka odwiozło do szpitala św. Łazarza.

Przyczyna usiłowanego samobójstwa, jak się okazało były ustawiczne sprzeczki z mężem,

które ostatnio, co było bezpośrednią przyczyną zamachu samobójczego zakończyły się pobiciem Niesiołowskiej przez męża.

KRONIKA LWOWSKA

Ujęcie awanturnika z ul. Kubasiewicza

Lwów, 19 stycznia

(t.) Żmudne poszukiwania policji za zbiegłym zamachowcem, który — jak już o tem donosiliśmy — onegdaj pod budynkiem miejskiego urzędu dzielnicy III-ej przy ul. Kuszewicza w zamiarze morderczym **strzelił i ciężko zranił** mieszkańca Zamarstynowa. Staszkowa, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Okazało się, że **zbrodni tej dopuścił się niejaki Piotr Borys z Ostrowa obok Szczerca za namową kolegi swego Hryńka Kutiewa,** który dostarczył mu rewolweru.

Wczoraj w nocy Borys **został ujęty w Szczercu** i odprowadzony do Lwowa do dyspozycji Wydziału śledczego.

—o—

Dwie cmentarne złodziejki

Lwów, 19 stycznia

(t.) Donosiliśmy już kilkakrotnie o grasowaniu na cmentarzu Łyczakowskim jakichś łotrzyków, którzy dopuszczają się **profanacji grobów dla celów rabunkowych.**

Policja wzmocniła czujność na cmentarzu i wczoraj popołudniu udało się jej ująć **na gorącym uczynku kradzieży kwiatów z grobów** na cmentarzu Łyczakowskim Teklę Podsudek, żonę znanego złodzieja (Pasieki Halickie 46) i Marję Kowerko (Szpitalna 90), poczem obie złodziejki osadzono w policyjnych aresztach.

—o—

Afera tytoniowa w Jagielnicy

(t.) Donoszą nam z Czortkowa: Na skutek skarg i doniesień plantatorów tytoniu organa policji śledczej w Czortkowie ujawniły nadużycia, popełniane przez niektórych **urzędników urzędu wykupu tytoniu w Jagielnicy** (pow. Czortków). Nadużycia popełnione zostały przeważnie przy kupnie surowca u plantatorów.

W związku z tem **aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego kilku urzędników tegoż urzędu.**

Bliższych szczegółów nie możemy narazie podać ze względu na toczące się śledztwo.

—o—

Oskarżona aresztowana na sali

Lwów, 19 stycznia

(s.) Długo, długo poszukiwał sędzia Niementowski panią Genię Salamon z Drohobycza, zamieszkałą we Lwowie, aż wreszcie dostał ją wczoraj na salę rozpraw, by na oskarżenie prok. Czechowicza pociągnąć ją do odpowiedzialności za namawianie Róży Süsser, jako świadka w sprawie Salamon contra jakiemuś Izyd. Baronowi. Celem zbadania sprawy sąd powołał szereg świadków a Genię Salamon w obawie, by znów nie zaszła potrzeba jej długiego poszukiwania, zalecił przechować do następnej rozprawy w aresztach więziennych.

—o—

Za oszczerczy anonim 6 miesięcy

Lwów. 19 stycznia

(s.) Któż z nas nie odczuł już w życiu swojem skutków anonimu? Potworny ten sposób dokuczania i szkodzenia bliźnim lęgnie się przeważnie w takich okresach upadku moralnego, jakie dziś przeżywamy. Rzadko kiedy zdarza się, by autora anonimu chwycił poszkodowany za rękę i dostarczył go władzom sprawiedliwości.

To też szczęśliwcem zwać się może p. Stanisław Marczyński, u którego w styczniu 1933 r. policja przeprowadziła szczegółową rewizję w poszukiwaniu druków komunistycznych, przy jednoczesnem podejrzewaniu go, iż jest agentem bolszewickim. Tak samo poszukiwano w mieszkaniu p. M. przy ul. Wałowej 2 dwu rewolwerów. Po starannej rewizji i obserwacji policja przekonała się, że ma do czynienia z jakimś złośliwie nieludzkim anonimem, który wysła-

zy został do wydziału śledczego i do komendy policji we Lwowie. Anonim sygnowano „Franciszek K."

Pan Marczyński z miejsca poznał złośliwą rękę sąsiada swego Zygmunta Wolisza, zamieszkałego również przy ul. Wałowej 2. Przyczyna? Stosunki sąsiedzkie, starcia na schodach, niezgoda z powodu psa i zemsta anonimowa.

Sprawa zbadana przez grafologów, rozprawa sądowa, przed sędzią Sokołowskim, oskarża prok Olberek i p. Wolisz skazany zostaje na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu.

WOJOWNICZE MAŁŻEŃSTWO

Kraków, 19 stycznia

W dniu 8 lipca ub. r. małżeństwo Aleksander i Marja Maksymczukowie z Borku Fałęckiego dokonali napadu na Franciszka Tatara, używając do tego koła i kopaczki. Wczoraj oboje stanęli przed Sądem, który skazał Maksymczuka na 6 miesięcy więzienia, żonę zaś jego uwolnił.

ECHA ZEBRANIA W PODŁĘŻU

Kraków, 19 stycznia

W listopadzie 1932 r. odbyło się w Podłężu niepubliczne zebranie miejscowego Koła Ch. D., za którego odbycie skazani zostali w drodze administracyjnej ks. J. Lupa i F. Szeląg oraz mgr. Kosturek. Skazani apelowali do Sądu Okręgowego, który ich wczoraj uwolnił

DAŁ SIĘ NABRAĆ NA „ZŁOTY" PIERŚCIONEK

Kraków, 19 stycznia

Wczoraj zdarzył się nowy wypadek oszustwa pierścionkowego, którego ofiarą padł Michał Popowiczek, robotnik, do którego przystąpili dwaj osobnicy na ul. Radziłłowskiej, oferując mu kupno pierścionka złotego, wartości 20 zł.

Jak się okazało, Popowiczek padł ofiarą oszustwa, ponieważ pierścionek sporządzony był z bezwartościowego metalu.

ZAPALONY TURYSTA

W komunikacie Polsk. Zw. Narc. czytamy:

„Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie nadesłała do Związku (P.Z.N.-u) legitymacje Naftolego Tenzera, członka Z. T. T. N. „Makkabi" w Bielsku, zamieszkałego w Łodzi, ul. Piotrowska 12, który w dniu 12 grudnia 1933 jechał z Jarosławja do Zakopanego ze zniżkowym biletem, na podstawie legitymacji P.Z.N. nie prolongowanej na sezon 1933/34 i który **odmówił wezwaniu kolejowego organu kontrolnego uiszczenia taryfą przewidzianej dopłaty**.

Za powyższe nadużycie przepisów Zarząd Główny legitymację Naftalego Tenzera unieważnił, oraz polecił Z.T.T.N. „Makkabi" w Bielsku skreślić Tenzera z listy członków.

Ponadto zabrania Zarząd Główny przyjąć Tenzera do któregokolwiek z Klubów zrzeszonych w Związku.

Naftali Tenzer — jak widać — jest zapalonym narciarzem — turystą: mieszka w Łodzi, należy do klubu „Makkabi" w Bielsku, a jeździ i oszukuje skarb Państwa na szlaku Zakopane — Jarosław.!

S.

ZDARZENIA I WYPADKI

Kraków 19 bm.

Aresztowania włamywaczy sklepowych. Wczoraj aresztowano Jana Szczepanika N. Helebrandta i Jaśków Marję z Żydaczowa za dokonanie szeregu włamań sklepowych w ostatnich czasach.

Ofiara ślizgawki. Wczoraj o godz. 14 nauczycielka Pruszewska Zofja zamieszkała przy ul. 29 Listopada 18, w czasie nauki jazdy na łyżwach wskutek upadku, złamała nogę w goleniu. Ofiarę ślizgawki odwieziono do szpitala św. Łazarza.

Skon ofiary nieszczęśliwego wypadku. Wczoraj o godz. 6.30 w szpitalu św. Łazarza zmarł robotnik Stachoń, który onegdaj przygnieciony został jak donosiliśmy, w cehielni Herberta.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piatek, 19 stycznie 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Trans. z Warszawy. 11.50 Wiad. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.05—15.40 Trans. z Warszawy. 15.40 Komunikaty PUWF. 15.45 Komunikaty L.O. P.P. 15.55—17.50 Trans. z Warszawy i Lwowa. 17.50 „10 minut o teatrze" 18.00—19.00 Trans. z Warszawy 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości, komunikaty. 19.20 Weekend (dokąd jechać w święto). 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Komunikat śnieżowy. 19.47—23.30 Trans. z Warszawy.

Nieszczęśliwy wypadek w klasztorze OO. Kapucynów

Lwów, 19 stycznia.

Nocy ubiegłej zmarł skutkiem zaczadzenia w klasztorze OO. Kapucynów na Zamarstynowie brat zakonny Adrian Janik, liczący lat 26. rodem ze Skopania pow. Tarnobrzeg.

Wypadek nastąpił przez niedopatrzenie: w piecu opalanym drzewem znalazła się gruda węgla kamiennego, pozostawiona tam jeszcze z zimy ub. roku. Śp. Janik bowiem, umartwiając się spał dotychczas w celi nieopalanej i dopiero onegdaj, na wyraźny rozkaz władzy klasztornej, zapalił poraz pierwszy tej zimy w piecu.

Śp. Zmarły odznaczał się licznemi cnotami zakonnemi. Był zakonnikiem z powołania. W klasztorze pełnił funkcje kościelnego i organisty. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 8 rano.

Pomiędzy żoną a narzeczoną

Lwów, 19 stycznia

(s.) Dziwnie się układa życie 25-letniemu Janowi Stecykowi, zamieszkałemu w Turynce pow. Żółkiew. Przed kilku laty poznał grubo starszą od siebie Agafję Beck, która młodemu chłopcu nie odmawiała niczego, a gdy tenże poszedł do wojska zasilała go groszwem. Ale gdy Janek powrócił z kasarń Poznania zauważył, że wpadł w ręce starego babsztyla i począł umizgiwać się do swej sąsiadki panny Anastazji Kupieckiej. Umizgi te nie pozostały bez skutku, ale w międzyczasie pani Agafja pociągnęła Janka przed ołtarz i zdawało się, że klamka zapadła. Tymczasem młoda dziewczyna została matką. Jak odzyskać Janka. Pierwsza myśl — usunąć rywalkę, choć ta już jest legalną żoną. Z dzienników dowiaduje się, że policja poszukuje w związku z zamordowaniem Grubera we Lwowie niejakiego Michała Wolskiego. Kupiecka odszukuje Wolskiego i namawia go za zapłatą do zabicia swej rywalki. Ale Wolski udaje, że zabije Stecykową a o zamiarach Nastusi donosi policji. I stąd rozprawa wczorajsza przed sędziami przysięgłymi. Obronę z urzędu prowadził emerytowany sędzia Mrozowski, oskarżał prok. Epler. Po werdykcie sędziów przysięgłych sąd pod przewodnictwem radcy Dworzaka wydał wyrok uwalniający. Sędziowie przysięgli pytania sądu 8 głosami ocenili negatywnie, 4-ma pozytywnie.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Piątek, 19 bm. g. 19.30 „Ivar Kreuger"

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 19 bm g. 19.30 „Stefek"

—o—

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłu artystycznego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Codziennie od 9 do 16 popołudniu otwartą jest wystawa Zespołu lwowskich artystów-grafików oraz zbiorowy pokaz dzieł prof. Pieniążka Józefa „Cykl Podtatrzański" obejmujący akwarele z Podhala, Orawy i Spisza, tego najpiękniejszego zakątka Polski.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Hrabia Zarow"
APOLLO: „Przed maturą".
ADRIA: „Buffalo Bill".
CHIMERA: „Szalona noc w Zoo".
COLOSSEUM: „Szalona wdówka" oraz rewja.
CASINO: „A. Ondra woła dajcie mi męża"
GRAŻYNA: „King-Kong" i chór rosyjski
KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji"
MARYSIENKA: „Urwis z Hiszpanji".
MIRAŻ: „Jej Królewska Mość".
MUZA: „Ostatnia carowa".
PALACE: „Wielka Księżna Aleksandra"
PAN: „Córka Pułku" oraz rewja.
PASAŻ: „Stracony Ekspres".
RAJ: „Wyrok życia" z I. Eichlerówną.
SŁOŃCE: „Pożądana" i rewja.
STYLOWY: „Musisz być moją" i rewja.
ŚWIT: „5 minut przed ślubem" Eddie Cantor
WANDA: „Bracia Karamazow"
UCIECHA: „Flip i Flap w małżeńskiej niewoli" i rewja".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj w piątek oraz w dnie następne gra Teatr Wielki w dalszym ciągu „Ivara Kreugera" (Abon. 9) przyjmowanego codziennie z olbrzymiem zainteresowaniem publiczności.

Teatr Rozmaitości (Przedstawienie losowane). Dzisiaj w piątek w Teatrze Rozmaitości odbędzie się przedstawienie „Stefka" J. Devala. Bilety na to przedstawienie będą rozlosowywane, a los rozstrzygać będzie o doborze miejsca, które kosztować będzie tylko 1 zł. Losowanie odbywa się w biurze Abo-Rutowskiego 2, od godz. 10 do 16 i od 18 do zaczęcia przedstawienia przy Kasie Teatru Rozmaitości.

Premjera operetki w Teatrze Rozmaitości. W sobotę 20 bm. wchodzi na repertuar Teatru Rozmaitości jedna z najświetniejszych operetek współczesnych „No no, Nanette" V. Yomansa ciesząca się powszechnie powodzeniem. W rolach głównych pp. Bonacka, Tatarkiewicz, Śliwiński, dalsze role spoczywają w rękach pp.: Jakubińskiej, Kamińskiej, Krzywickiej Różyckiej, Ledwy, Więckowskiego i innych. Kierownictwo muzyczne Jakób Mund. Zapowiedź premjery tej ślicznej i wesołej operetki budzi ogromne zainteresowanie wśród najszerszych sfer lwowskiej publiczności. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo Rutowskiego 2, tel. 26-56.

„Pieniądze to nie wszystko" Abon. 5 znakomita komedja reportażowa Buss Fekety'ego ciesząca się kolosalnem powodzeniem grana będzie w niedzielę o godz. 3.30 popoł. w Teatrze Wielkim po cenach najniższych.

„Fotel 47" Abon. 8. Pełna humoru, prawdziwie francuskiego dowcipu i arcykomicznych sytuacyj komedja L. Verneuila odegrana zostanie w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 3.30 popoł. w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych.

KOMUNIKATY

Koło Lwowskie Stronnictwa Narodowego nwiadamie członków o zmianie lokalu, który przeniesiony został z Piłsudskiego 11 na Piłsudskiego 16, 2 piętro wejście od podwórza.

POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU Lwowskiego Koła Stronnictwa Narodowego oraz opłatek odbędzie się w niedzielę dnia 21. bm. o godz. 19.30 (7.30 wiecz)

Uroczysta Akademja ku czci śp. Prof. Oswalda Balzera, urządzona staraniem Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się 22 bm. o godz. 11 w wielkiej Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza ul. Marszałkowska 1. Przemówienia wygłoszą: Prof. Dr. Fr. Bujak, Prezes Tow. Naukowego, Prof. Dr. P. Dąbkowski, Sekretarz Generalny Tow. Naukowego, Doc. Dr. H. Polaczkówna, Kustosz Archiwum Państwowego, Mr. K Kobylański, Przewodniczący Tow. Biblioteka Słuchaczów Prawa.

Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie ul. Klonowicza 7, zaprasza serdecznie wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki na sobotnią herbatkę dyskusyjną która odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 6 wieczorem. Referat pt. „Nowoczesne problemy religijne" wygłosi Ks. Prof. Dr. Klawek. **Podkreślamy że referat zacznie się punktualnie o godz. 6 wiecz**

Jak w bajce bawi się cały kulturalny Lwów, w sobotę 20 bm w wystawnych salonach Kasyna i Koła lit. art. na Dancingu Koła Pań Politech. Lw. Początek zabawy o godz. 21-ej. Muzyka Kordika. Stroje wizytowe. Bajkowy bufet. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretarjacie Kasyna. Dla pp. Akademików legitymacje służą jako zaproszenie. Ruchliwy Komitet przygotowuje mnóstwo miłych niespodzianek i nie wątpi, że zarówno szlachetny cel — pomoc dla niezamożnej młodzieży techn. — oraz wytworną zabawą zachęci do udziału w tej bajkowej imprezie. 10466.

Powszechne wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne. 19 bm. (piątek) Dr Norbert Präger wygłosi wykład pt. „Grupa psychopatyj": Budowa osobowości Definicja psychopatji. Struktura typów psychopatycznych. Początek wykładów godz. 19-ta Uniwersytet. ul. Marszałkowska 1. I p. Sala Kopernika. Wstęp 50 groszy. Dla studentów Szkół Wyższych i uczniów gimnazjalnych 25 groszy.

„Wieczór Dyskusyjny" nad referatem Ks. Adama Bogdanowicza pt. „Zagadnienia radości w Chrystjaniźmie" odbędzie się we wtorek 23 bm. w Domu Studentek przy ul. Torosiewicza 36 o godz. 20.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI

Na czesne dla Młodzieży Akademickiej Konrad Baecker — Śniatyn zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 2.

—o—

GIEŁDA

DOLAR

Kraków, 19 stycznia

Wczoraj w Krakowie przy tendencji utrzymanej notowano dolara po 5.43 do 5.48. Bank Polski płacił 5.40. Marka niemiecka utrzymywała się na poziomie 2.10. Bank Polski płacił 2.09.

Ceny nabiału

Kraków 19 bm.

Jak donosiliśmy tendencja cen nabiału na rynku krakowskim była od paru dni zwyżkową. Wczoraj poszły mianowicie w górę ceny masła i tak: ceny detaliczne: za 1 kg. deserowego masła „prima" płacono 3 zł. za 1 kg. deserowego masła form. hurt. płacono 2,80 zł. za 1 kg. deserowego masła blok. hurt. płacono 2.70. za 1 kg. stołowego masła płacono 2.50 zł.

Należy zaznaczyć, że ceny artykułów mleczarskich zdradzają dalszą tendencję zwyżkową.

Giełda zbożowa

Kraków, 16 stycznia

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.—	22.25
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21.—	21.25
Żyto dworskie stand.	14.50	14.65
Żyto targowe stand.	14.20	14.40
Owies dworski stand.	12.—	12.25
Owies targowy	11.25	11.50
Jęczmień browar. dworski	14.—	16.—
Jęczmień targowy	13.25	14.—
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	28.—
Fasola cukr. biała (Jasiek)	44.—	48.—
Siano słodkie	7.—	7.50
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	4.50	5.—
Koniczyna pastewna	7.50	8.—
Mak niebieski z workiem	52.—	54.—
Kminek kraj. czyszczony	160.—	170.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
grysik pszenny	41.—	42.—
grysikowa	38.—	38.50
45 proc.	37.50	38.—
60 proc. poznańska	32.—	33.—
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65 proc.	23.75	24.—
II. gat. 65 proc. sitkowa	17.—	17.50
65 proc. sitkowa	13.50	14.—
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.40	9.60
Otręby pszenne	9.50	9.75

Ceny orientacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 18. I 1934

3 proc. poż. budowlana	40·75
4 proc. poż. inwestycyjna	105·25
4 proc. poż. inwest. seryjna	111·50
5 proc. poż. konwersyjna	54·50
5 proc. poż. kolejowa	49·75
6 proc. poż. dolarowa	59·75
4 proc. poż. dolarowa	50·70
7 proc. poż. stabilizacyjna	56·50
10 proc. poż. kolejowa	

Waluty i dewizy

Gdańsk	17·—	Paryż	34·91·0
Holandja	357·50	Praga	26·39
Londyn	27·83	Szwajcarja	172·08
N. Jork	5·51·0	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·53·0	Berlin	210·75

Giełdy zagraniczne

Londyn, 18 I.

N. Jork	5·03·85	Zurych	16·17·00
Paryż	79·62·	Praga	105·50
Berlin	13·18·0	Budapeszt	24·50
Amsterdam	7·77·50	Bukareszt	
Bruksela	22·43·00	Wiedeń	29·50
Rzym	59·62 —	Warszawa	

Zurych, 18 I

Paryż	20·29.50	Wiedeń	72·95
Londyn	16·16·0	Praga	15·35·5
N. Jork	3·20·75	Warszawa	58·10
Bruksela	72·[illegible]·0	Budapeszt	
Rzym	27·11·0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	267·80·0	Buenos Aires	
Berlin	122.55·0		

Paryż, 18 I.

Londyn	79·65	Praga	75.70
N. Jork	15·80	Bukareszt	15.15
Bruksela	354·50	Wiedeń	
Rzym	133·75	Berlin	0.00·00
Zurych	492·50	Warszawa	
Amsterdam	10[illegible]4·00		

DAJ GROSZ NA LOPP.

SPRAWY AKADEMICKIE

Rok VI. Redakcja czynna we wtorek od godz. 19—20 w lokalu Czytelni Akademickiej Nr. 1

ZBLIŻAMY SIĘ DO CELU!

Podkreślaliśmy już niejednokrotnie wyraźną przeciwstawność starszego i młodego pokolenia w Polsce współczesnej. Zjawisko powyższe wyraża się najdokładniej w t. zw. Ruchu Młodych który zkolei oznacza reakcje szerokich warstw polskiej młodzieży przeciwko obecnej rzeczywistości politycznej, gospodarczej i społecznej.

Zabarwienie ściśle polityczne, czytaj opozycyjne, tego ruchu — jak nieraz już staraliśmy się wykazać — nie wyczerpuje istoty zjawiska. Młodzi wnoszą dziś w życie polskie, które pragną budować na twardych, narodowych podstawach z nawiązaniem do tego, co w naszej spuściźnie historycznej jest cenne i wartościowe — inne, dostosowane do nowych warunków życia, poglądy na szereg pierwszorzędnych zagadnień z dziedziny społecznej i gospodarczej. Radykalizacja ruchu młodych, sharmonizowana jednak z zasadniczemi przesłankami nacjonalizmu, stanowi charakterystyczne zjawisko chwili dzisiejszej. W tym kierunku możliwe są jeszcze dalsze, głębokie przemiany.

Jak się przedstawia ogólna ocena obecnego etapu naszej pracy?

Zadania dziejowe Ruchu Młodych zostały zakreślone przez jego kierowników bardzo szeroko i nierychło zostaną w pełni osiągnięte. Idzie nam jednak o to, czy praca w wytyczonym zgóry kierunku przynosi rezultaty, czy też — przeciwnie — znajdujemy się raczej w impasie tak charakterystycznym dla wielkiej części naszego życia społecznego.

Pozornie położenie może się wydawać gorszem, niż było rok, czy dwa lata temu. Nowa ustawa o szkołach akademickich narzuciła sztywną i drobiazgową reglamentację terenu szkół wyższych. A teren ten, słusznie czy niesłusznie, do tej pory uchodzi za najważniejszy dla naszego ruchu. Praca organizacyj akademickich w dużej mierze zamarła — przynajmniej w zakresie jej zewnętrznych przejawów. Działalność organizacyj politycznych została niemal udaremniona.

A zatem?

Słyszymy niekiedy opinję, wygłaszaną nawet przez ludzi z naszego obozu, iż ogólna sytuacja przedstawia się dla nas mniej korzystnie, niż to miało miejsce do tej pory, iż trudności, z któremi się zmagamy są już jednak zbyt wielkie...

Czy opinja ta jest słuszna? Naszem zdaniem — stanowczo nie! Jest faktem, któremu chyba nikt nie zaprzeczy, iż właśnie młodzież akademicka w swej przeważającej części reprezentuje w Polsce maksymalne natężenie energji opozycyjnej. Weźmy dalej pod uwagę charakter dzisiejszej młodzieży, jej pewną twardość życiową, sportową zaciętość w pokonywaniu przeszkód.

Skrępowanie tej aktywnej i prężnej siły (jakże charakterystyczny, choć drobny przykład stanowi pod tym względem nowy regulamin domów akademickich w Warszawie), mimo nawet ewentualnych doraźnych sukcesów na płaszczyźnie życia organizacyjnego, zapewnia nam w gruncie rzeczy stały i wzmożony dopływ nowych zwolenników naszego ruchu.

Prąd ideowy wśród młodzieży rzadko kiedy bywa zatrzymany drogą mechanicznego nacisku. Nie widzę przyczyn, dla których miałoby tak właśnie być w Polsce. Z pewnością nie stanowi w tym kierunku okoliczności sprzyjającej, iż nacisk wywierany od góry przeciwstawia się niektórym instynktownym dążeniom młodzieży (sprawa żydowska!).

Nie znaczy to, oczywiście, aby odcinek akademicki nie napawał nas głęboką troską. Ciężka walka jest tutaj w pełni i nieprędko będzie zakończona. Ale już dzisiaj widać, iż zostanie ona rozstrzygnięta na naszą korzyść, na korzyść młodych.

Podobnie przedstawia się sprawa i na innych terenach, dotąd przeważnie zaniedbywanych. Młode roczniki, ożywione duchem narodowym, wstępują w życie. Wpływ ich zaznacza się na każdym kroku. I chociaż praca w tym kierunku napotyka na ogromne przeszkody, zbyt mało jest może przemyślana i zorganizowana, pewien stały postęp daje się jednak stwierdzić.

Ruch młodych ogarnia nowe dość obce mu dotąd dziedziny. Widzimy go na terenie młodzieży włościańskiej i robotniczej, widzimy jak umacnia swe pozycje wśród niektórych rzemieślników, jak zaczyna uświadamiać swe dążenia na terenie organizacyj zawodowych, inteligencji i t. p. Jego siła atrakcyjna wzrasta z dnia na dzień, otacza go aureola nieugiętej walki z dzisiejszem bezdrożem biedy (B.B.!) w Polsce.

Nie jestem zwolennikiem przesadnego optymizmu. Przyznaję, iż postępy naszej akcji wielu mogą się wydawać zbyt powolne, że niezawsze widoczna jest myśl przewodnia. Ale uwzględnić trzeba warunki, w których żyjemy.

Wychodzimy z realnych założeń. Budujemy na realnych możliwościach. System wprowadzony dziś w życie działa — w ostatecznym wyniku — na naszą korzyść.

Zbliżamy się do celu!

—o—

Ś. P. HENRYK HALBAN

Od b. trzykrotnego prezesa Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. Kol. Mgr. Marjana Emila Rojki, który z racji swojej działalności społecznej w okresie studjów bardzo często współpracował ze śp. Rektorem U. J. K. prof. Henrykiem Halbanem otrzymaliśmy artykuł, który z powodu ferji świątecznych zamieszczamy dopiero w dzisiejszym numerze. — Red.

Nie można powiedzieć, żeby w tym roku akademickim przychylnie los potraktował Uniwersytet Jana Kazimierza. Śmierć śp. Rektora Henryka Halbana — a przedtem jeszcze Jego dłuższe niedomagania — stała się źródłem wielu trosk dla ludzi odpowiedzialnych za losy Uniwersytetu, choćby ta odpowiedzialność była natury moralnej, nie formalnej. Tak się już bowiem złożyło, że kwalifikacje osobiste śp. Rektora, Jego pozycja w świecie nauki, Jego działalność społeczna w czasie wielkiej wojny (szpital dla legjonistów we Wiedniu) i działalność w organizowaniu służby zdrowia dla armji polskiej w czasie polskich wojen, a wreszcie Jego czynne umiłowanie Uniwersytetu i młodzieży w okresie powojennym — gwarantowały, że pierwszy Rektor, wybrany wedle nowej ustawy, skutecznie stać będzie na straży interesów Uniwersytetu J. K., jako zasłużonej dla nauki polskiej i patrjotycznej myśli polskiej — placówki.

Jakkolwiekby się bowiem wydawało, nie był śp. Henryk Halban oportunistą w życiu publicznem. Najlepiej się to okazało w sprawie brzeskiej kiedy śp. Rektor podpisał protest, rozumiejąc doskonale, że chodzi tu nie o krok polityczny, lecz o zagadnienie moralności w życiu publicznem Polski.

Jako człowiek w najlepszem znaczeniu tego słowa kulturalny, związany pozatem czy to przez stosunki osobiste, czy też przez wpływ środowiska młodości (Kraków Wiedeń) ze starszym ruchem konserwatywnym krakowskim — i można powiedzieć — wychowanek tej krakowskiej szkoły, odznaczał się śp. Rektor umiarem i taktem osobistym i w żadnem chyba ugrupowaniu politycznem nie miał przeciwników, co w dzisiejszych warunkach pracy Uniwersytetu stawało się jeszcze jedną — niezwykle cenną dziś — zaletą.

Jakkolwiek pochodzenia cudzoziemskiego, ta część rodziny Halbanów, która osiadła w Polsce, — i przez związki rodzinne i przez czynną troskę swych członków o wszystko co polskie — organicznie wrosła w życie polskie. Śp. Rektor był także szczerym patrjotą polskim, co ciągle zresztą czynami swojemi potwierdzał.

W okresie powojennym poświęcił się śp. Rektor głównie pracy dla młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jana Kazimierza, a z biegiem czasu praca ta objęła częściowo także młodzież innych szkół akademickich we Lwowie. Wszystkim znane są ogólne zarysy tej pracy, wielu znane są wyniki, jak np. to, że lwowska „Opieka Zdrowotna" rywalkę godną siebie znalazła tylko w podobnej instytucji monachijskiej — ale samej tylko młodzieży — a zwłaszcza tej jej części, która korzystała z urządzeń „Opieki" i Komisji Senatu — znane są pewne szczegóły pracy i poświęcenia śp. Rektora.

Niewiele zaś osób nawet z młodzieży zdawało sobie sprawę z tego, że śp. Rektor, w powojennym okresie swej działalności, pracę dla młodzieży uczynił głównym celem swego życia tak, że z tego powodu zrezygnował z wielu stron swego życia prywatnego i do minimum zredukował swoją pracę naukową i dochodową praktykę lekarską. W godzinach ordynacyjnych często można było u śp. Rektora zastać obok kilku pacjentów, kilkunastu studentów, z którymi śp. Rektor najczęściej osobiście omawiał warunki leczenia czyto w „Domu Zdrowia" w Mikuliczynie, czy też w Zakopanem. A pominąwszy już leczenie chorób o zasięgu społecznym, jak gruźlica i inne, które odbywało się masowo wedle wypróbowanych i ustalonych metod, ileż to osób z młodzieży, czyto potrzebujących jakiegoś przyrządu ortopedycznego, czy też potrzebujących specjalnego leczenia, doświadczało na sobie życzliwości śp. Rektora i to życzliwości wybiegającej daleko poza ramy regulaminów „Opieki" i Komisji Senatu. Nie było godziny, dnia lub nocy, w którejby nie można było w drodze telefonicznej wezwać interwencji śp. Rektora, choćby to miało być połączone z natychmiastowem zatrudnieniem kliniki Uniw. lub któregokolwiek innego zakładu leczniczego we Lwowie.

Tak samo też niezwykle uczynnym był śp. Rektor wobec stowarzyszeń akademickich. Zawsze można było być pewnym, że — ilekroć zajdzie naprawdę słuszna potrzeba — pieniądze zawsze się znajdą, choćby napozór wydawało się to w danej chwili niemożliwe. Wszyscy przewodniczący Tow. Ak. biorący udział w posiedzeniach Zarządu „Opieki" i Komisji Senatu wiedzą z jak życzliwem przyjęciem spotykała się u śp. Rektora wszelka inicjatywa ze strony młodzieży, a także ile inicjatywy wykazywał sam śp. Rektor w sprawach samych Towarzystw oraz jak bardzo starannie i pieczołowicie zarządzał śp. Rektor funduszami uniwersyteckiemi, pochodzącemi z opłat akademickich.

Ulubionem marzeniem śp. Rektora w ostatnich latach było wykończenie dzieła Jego życia — „Opieki Zdrowotnej". Tą koroną Opieki, która obok normalnych zabiegów leczniczych prowadziła obszerne działy o znaczeniu społecznem (stomatologiczny, chorób wenerycznych i antygruźliczy), miały być dwa domy mieszkalne we Lwowie — urządzone w sposób sanatoryjny — dla lwowskich studentek i studentów, zagrożonych gruźlicą. W ten sposób „Dom Zdrowia" w Mikuliczynie nadal pozostałby sanatorjum wypoczynkowem o charakterze antygruźliczo-profilaktycznym. Zakopane byłoby przeznaczone dla chorych wymagających specjalnej sanatoryjnej opieki, choćby tylko przez kilka tygodni, a domy lwowskie dawałyby ciągła opiekę i odpowiednie warunki codziennego życia chorym studentkom i studentom we Lwowie bez konieczności przerywania studjów i bez powracania po krótkiem leczeniu klimatycznem do niedostatku i braków codziennego akademickiego życia.

Niestety wzrastające trudności finansowe „Opieki", nie pozwoliły na zrealizowanie tego pięknego planu. — Jednakże i bez tych „szklanych domów" to, co zdziałał śp. Rektor Halban — a czego zresztą niniejszy artykuł szczegółowo nie wymienia — zaskarbiło Mu szczerą wdzięczność młodzieży i sprawiło, że Jego śmierci towarzyszył powszechny żal i uczucie, że oto odszedł nazawsze Człowiek, który przez czyny swoje stał się przyjacielem młodzieży akademickiej i którego brak młodzież bardzo żywo odczuje.

MARJAN EMIL ROJEK.

Zimowe zjazdy C.I.E. i F.U.I.

W okresie ferji odbyły się zimowe zjazdy Związków międzynarodowych — Conseil Administratif C. I. E. i Kongres F. U. I.

Nadzwyczajna Konferencja Akademicka zwołana przez Dra Juljusza Sas-Wisłockiego zajęła się ustaleniem dyrektyw dla polskich delegatów udających się na powyższe zjazdy.

Delegatom, którzy wyjechali na Conseil Administratif C. I. E. do Brukseli zalecono w dalszym ciągu zajęcie pozytywnego stosunku oraz wydano instrukcje dotyczące polityki personalnej we władzach C. I. E.

Natomiast delegatom, którzy wyjechali na X. Kongres F. U. I. do Paryża zalecono zajęcie stanowiska wyczekującego oraz desinteressement w sprawach personalnych władz F. U. I., a to wobec dostania się tej organizacji pod wpływy hitlerowskie. Poddano również krytyce stanowisko F. U. I. wobec Kongresu „Rozbrojenia Moralnego" na wiosnę br. Zaaprobowano jednakże działalność przedstawicieli polskiej młodzieży akademickiej we władzy F. U. I. na wspomnianym Kongresie.

Tradycyjny Bal P. K. i A. „Leopolia" odbędzie się w środę dnia 7 lutego br. w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Spólnik
z kapitałem ca. 200.000 zł. poszukiwany. Chodzi o stworzenie nowoczesnego bezkonkurencyjnego tygodnika ilustrowanego o przełomowem znaczeniu, o początkowym 300.000 egz., opartego na istniejącej organizacji. Gotówka potrzebna jako kapitał obrotowy: nowoczesna drukarnia jest. Żadnego ryzyka, zysk najmniej 100% pewny. Potrzebny człowiek przedsiębiorczy, kupiec, który chciałby powiekszyć swój majątek i odegrać ważną rolę w kształtowaniu się prasy polskiej, ze stanowiskiem dyrektora koncernu. Fachowość niekonieczna. Zgłoszenia: „Rozmach", Lwów, „P.A.R.", Akademicka. 10449

Biały tydzień
ceny zniżone. Płótna — szyfony — ręczniki — stołową bieliznę — trykotaże poleca Bolesław Błocki Lwów Akademicka 12. 10199

Dobry pomysł
wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Poważne
przedsiębiorstwo poszukuje wkładów gotówkowych obrotowych za odpowiedniem zabezpieczeniem pewności i płynności za udział w zyskach poszczególnych transakcji. Zgłoszenia pod „zysk" do sekretarjatu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich Lwów ul. 3-go Maja l. 2 10479

Poszukuję
spólnika -czki do dobrze prosperującego handlu delikatesów z kwotą do 5000.— złotych. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 — „Kupiec" 10469

Kupna

Kupię
meble — jadalnię nowoczesną. Zgłoszenia do adm. Lwów, Zimorowicza 10 „Gotówka" 10442

Nie kupisz
nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy

Folwark
250—350 morg. kupię. Oferty „Kurjer", Lwów, Zimorowicza 10 pod „Gotówka—Folwark". 10482

Kupię
używane materace na normalne łóżko. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Materace" 10467

Uwaga!
Kupię zaraz kilka egz. „Kurjera" z datą 28/8 1933. Zapłacę podwójną cenę nominalną. Listy kierować: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „28 sierpień" 10347

Sprzedaże

Dębowe,
oszklone urządzenia sklepowe sprzedam Lwów, plac Halicki 7. 10407

Sprzedam
tanio 5 pokojową willę w Brzuchowicach blisko dworca. Zgłoszenia do skrytki pocztowej 39. Lwów. 10446

Z licytacji
nabyte perskie dywaniki, kilimy, obrazy i radjo bardzo okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Lwów, ul. Sienkiewicza 11' II piętro, drzwi 3. 10414

Piękna
willa komfortowa garaż 800 sążni ogrodu blisko śródmieścia 75.000 złotych sprzeda Ajencja, Lwów, Krzywa 2, telefon 45-18. 10371

Willa
1 piętr. z ogrodem okolica Listopada cała wolna do sprzedania. Wiadomość: Barwik & Borzemski Lwów Kopernika 18 10409

Mężusiu
kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony. Pokoje męskie. urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki, Krzesła. Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24

Okazyjnie
tanio sprzeda maszyny do szycia Nowacki Lwów Gródecka 63. 10450

Tanio
sprzedam jadalnię ciemną — dobry stan. Kraków — Gołębia 16, drzwi 10. 10464

Okazja
Prześliczny okaz fikusa trójramienny do sprzedania Lwów, Asnyka 9 I p. drzwi lewe 10477

Warsztaty
stolarskie pierwszorzędne sprzedaje najtaniej Władysław Stolarski. Kraków — Szpitalna 26. 10463

Do sprzedania
amerykańska najnowsza elektryczna maszyna do prania cena 250 Dolarów. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Maytag" 10155

Pianino
pruskie pierwszorzędne, prawie nowe, piękne tanio. Fortepian „Wirtha" 850 sprzedam. Skleniarski Lwów Kopernika 26. 10476

Mieszkania

Bez komfortu
2 pokoje z kuchnią w parterze Lwów, Mochnackiego Nr. 34. 10441

Poszukuję
pokoju z kuchnią czynsz miesięczny do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rządowiec" 10461

W willi
słonecznej, w ogrodzie, niedaleko tramwaju 8. do wynajęcia 3 pokojowe komfortowe i 2 pokojowe z kuchnią. Willa Chmarowskiego, Lwów Droga Krzywczycka. 10 59

4 pokojowe
mieszkanie pełnokomfortowe — początek Listopada. Lwów, do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 10481

Regularnie płaci
mi nareszcie czynsz lokator którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Willa
4-pokojowe mieszkanie komfortowe, ładne, słoneczne, w ogrodzie tanio do wynajęcia. Lwów, Lwowskich Dzieci 57a. 10445

Ormiańska 27
Lwów, 2 pokoje kuchnia przedpokój do wynajęcia 10393

Do wynajęcia
Lwów, Fredry 4 III piętro nieumeblowany duży pokój. Wiadomość u dozorcy domu. 10396

1 pokój
duży osobne wejście, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia Lwów św. Łazarza 8. Dozorca wskaże. 10410

Pokój
przedpokój, kuchnia, komfort. Kraków I. Osiedle Oficerskie 25 wiadomość dozorca. 10426

3 pokoje
kuchnia, łazienka Lwów, Głęboka 29. 10430

Centrum
40 pokoi, system korytarzowy korzystnie do odnajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Pośrednik" 10475

Krawczyni
poszukuje małą stancję za szycie lub sprzątanie, od gospodarza Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Helena" 10472

Pokoje umebl.

Pokój
słoneczny, duży, komfort, umeblowany, niekrępujące wejście, starszemu Panu na stanowisku. Turkowa, Lwów, Potockiego 65 do 11—1. 10458

Pokój
umeblowany odnajmę osobie na stanowisku Lwów Murarska 64 drzwi 8. 10486

2 pokoje
umeblowane, kuchnia, komfort wynajmę. Lwów, Murarska 64 drzwi 8. 10480

Współlokatorkę
do kawalerki, światło, opał 15 zł. Lwów, Lenartowicza 14/2. 10470

Pokój
ładny, słoneczny, umeblowany, solidnym odnajmę, Lwów, Piłsudskiego 3/I m 7. 10452

Pokój
umeblowany do wynajęcia Lwów Ochronek 6. II. schody m. 18. 10462

Pokój
duży, niefrontowy, nyża, czynsz roczny wynajmę Lwów, Kochanowskiego 33, parter. 10465

Komfortowo
umeblowana garsonjera 1 lub 2-pokojowa od gospodarza. Lwów Pełczyńska 7 a II p. godz. 4—5 10485

Pokoj
zaraz Studentom Studentkom Lwów Snopkowska 33 Kozłowska. 10439

Pokój
umeblowany do wynajęcia Lwów ul. Lelewela 6 I p. drzwi 4. 10448

Pokój
przy inteligentnej rodzinie dla dwóch pań z całem utrzymaniem lub bez do wynajęcia Lwów, św. Zofji 22 I piętro drzwi Nr. 2. 10343

Mój pokój
jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokój

nuży, umeblowany, z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Lwów, pl. Kapitulny 6 II p. 10377

Pokój

umeblowany z użyciem łazienki i kuchni do wynajęcia Lwów. Kwiatkówka 7 tel. 58-61. 10408

Pokój

kuchnia. front, półkomfort, Lwów Stachiewicza 8 (koniec Grochowskiej) zaraz do wynajęcia. 10417

Umeblowany

osobne wejście, elektryka Lwów Grunwaldzka 12|I na lewo. 10421

Pokój

umeblowany dla małżeństwa Podgórze — Traugutta 24 oficy II. p. m. 18. 10428

Nauczycielka

franc., niem., fortepianu udzieli lekcji i pożyczy fortepian za pokój. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Teresa". 10431

Pokój

dla pań wspólny z utrzymaniem Lwów, Stryjska 26, m. 7. 10436

Poszuk. pracy

Gajowy

Polak lat 30, energiczny, przedsiębiorczy poszukuje pracy. Łask. listy: Kucza, Lwów, Kubasiewicza 5a. 10296

Inteligentny

emeryt (gwarancja) poszukuje administracji domu, ewent. innego zajęcia. Wiadomość Kraków, Nowowiejska 26 m. 2. 10422

Osoba

inteligentna, młoda, poszukuje zajęcia na kilka godzin popołudnia jako towarzyszka, lektorka lub do dzieci. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów. Zimorowicza 10 pod "G. G." 10460

Szofer

mechanik, kawaler poszukuje posady najchętniej na prowincji za skromnem wynagrodzeniem. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Trzynaście". 10474

Bezwzględnej

uczciwości samotna l. 40 przyjmie zaraz jakąkolwiek pracę do star. dzieci, szycie, pomoc w nauce z jęz. niem. lub ruskim, chętnie do chorej (dyżur nocny) Warunki b. skromne (grywa pięknie na cytrze). Oferty Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 „Bogobojna". 10456

Kucharka

gospodyni, dobrze polecona, poszukuje miejsca do małej rodziny zaraz. Wykwintnie gotuje, jest nadzwyczaj obowiązkową i pracowitą — Łask. zgłoszenia Lwów, ul. Krasickich 5 parter drzwi 15. 10478

Wolne posady

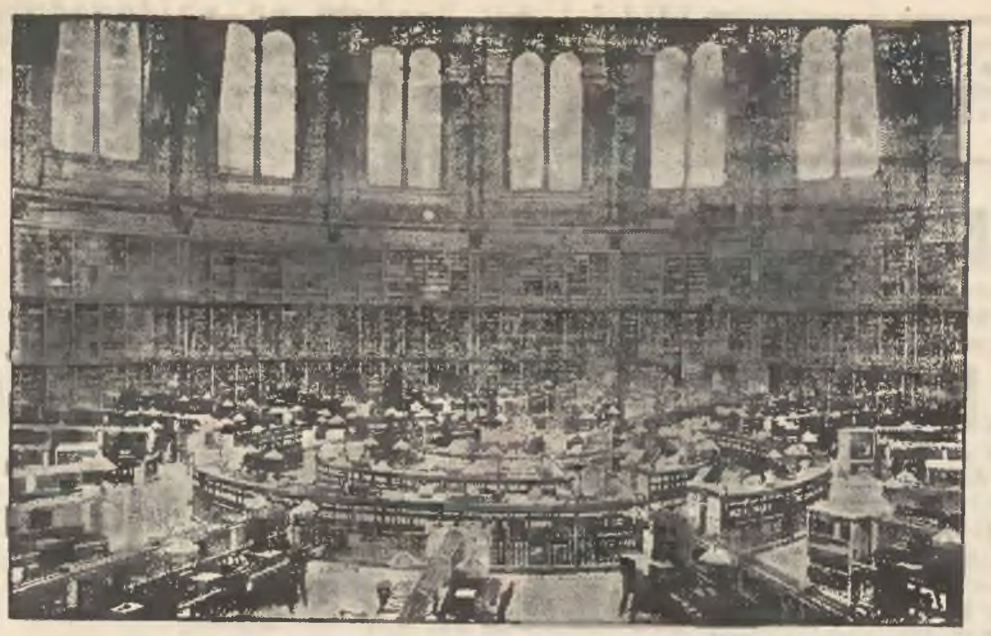
Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Leśnika

ekonoma energicznego dobrze poleconego kaucja gotówką do — 2.000 zł przyjmę. Zgłoszenia Kurjer, Zimorowicza 10 Lwów „Leśnik" 10487

Chłopca

do praktyki mechanicznej przyjmę. Michalski Lwów, Sykstuska 10. 10437



Czytelnia i pracownia naukowa w Londyńskiem British Museum.

Do intratnego

interesu na wyjazd poszukuje Kasjerki — Kaucja 2000 zł. Zgłoszenia Kraków, Florjańska 8 pod „Mar" 10423

Biuro Marji Rechter

Lwów, Chmielowskiego 9 poszukuje nauczyciela, konwersacja niemiecki, referencje domów ziemiańskich, nauczycielki konwersacja francuska, przygotowanie VI gimnazjalnej. 10444

Woźny,

kawaler, inteligentny, sumienny z dobremi poleceniami potrzebny. Wolne mieszkanie. Zgłaszać się: Lwów, Supińskiego 5, m. 8. 10125

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Poszukuje

się agentów zdolnych do ratalnej sprzedaży artykułów kolonjalnych. Zgłoszenia Lwów, Gródecka 35|II m. 7 godz. 1—3. 10471

Nauka

Akademik

udzieli lekcji z zakresu gimnazjum ewentualnie za mieszkanie. Listy „Akademik" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 10443

Lekcje tańców

wyłącznie dla inteligencji już rozpoczynam. Wiadomość: Sklep papierowy W. P. Skrabskie Lwów, Piłsudskiego 16, Nowick 10416

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze" — 10 słów 50 groszy. —.

Uczę

gry fortepianowej najnowszemi metodami — 10 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Kurier Kraków — Florjanska 8 „Mirosława" 10473

Różne

Szyby okienne

poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3 tel. 129-03. 10208

Dzieci

osoby starsze — chore — zdjęcia weselne wykonuje w prywatnych mieszkaniach równie pięknie i artystycznie Kazimierz Skórski, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 10247

Damski

fryzjer Stanisław Wójcik były współpracownik Firm: Pürzl i Prevender otworzył własny salon dla Pań i Panów we Lwowie ul. Kochanowskiego 45. i tam poleca nadal swe usługi. 10404

Józef Tajdas

Kraków—Sarmacka 25, przebywający w 1915 r. w czasie od 8 do 15 listopada w szpitalu wojskowym epidemicznym Nr. 2 obiekt 4, znajdującym się w sąsiedztwie kościoła parafjalnego w Krakowie—Podgórzu prosi o podanie adresów wzgl. obecnego miejsca zamieszkania 1) p. Antoniego Katliwicza — zam. dawniej we Lwowie ul. Nabielaka 35, 2) p. Franciszka Ekesa ze Lwowa, 3) p. Milewską pielęgniarkę z Kałusza. 10427

Tytuł Doktora

zagr. przez spec kursa. Zap Sekretarjat Akademicki, Katowice, Poste restante. 10429

Za weksle

Wystawione przez Franciszka Łożnego nie odpowiadam i nie będę płacić Marja Łożna Podkamień koło Brodów. 10482

Obuwie



wykwintne wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje „AR-KA", Lwów. Chorążczyzny 11 a tel 21 10 Urzędnikom kredyt. Młodzieży szkolnej opust. 2505

Lisy, kuny, tchórze

KUPUJE magazyn i pracownia FUTER

Aleksandra WRÓBLA

Lwów ul. Halicka 20, tel. 57-04. 2696

Znawcom

poleca olbrzymi wybór ciast Cukiernia „Ziemiańska", Lwów Hetmańska 8. 252

Olbrzymi

wybór doskonałych czekoladek poleca cukiernia Ziemiańska. Lwów Hetmańska 8 2524

Obiad

z 3 dań zł. 1.50. Dania przy bufecie 50 i 60 gr Restauracja Kafka-Szkowron, Lwów, Kopernika 3 201

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów) 1943

Pamiętaj

ażebyś oglądnął wystawy cukierni Ziemiańskiej, Lwów Hetmańska 8. 2524

Cukiernia

Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8 poleca 100 gatunków ciast. 2524

Płaszcze

i mundury studenckie bajecznie tanio wprost w wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Narciarskie

ubrania męskie, damskie i dziecinne najnowsze kroje, bajecznie tanio! Jedynie wprost od specjalnej wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84 2677

Balsam

mentolowy przeciw reumatyzmowi poleca Apteka Mikolascha Lwów. 2630

Mieczysław Zaleski

Lwów, pl. Marjacki 10 tel. 53

poleca do miary

Mundurki stud. . . .	zł.	28.—
Ubrania	„	39.—
Raglany	„	60.—

wykonuje pod kier. J. Kosika 274

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Ubrania

robocze, płaszcze ochronne, kombinezony oraz wszelką odzież zawodową bajecznie tanio wprost w wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic". 2677

Naprawa

zegarków oraz biżuterji wykonuje przeczysto tanio MUTKA, Lwów pl. Bernardyński Nr 3. 2680

Torebki

gobelinowe skórzane oprawia, przerabia naprawia pracownia Lwów ul. Dulebianki. 10019

Znana

w Warszawie i Lwowie pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów firma Helena Warchałówna, Lwów, Kochanowskiego 10 ceny kryzysowe. 10468

Przepisuję

na maszynie — 35 groszy stronica. Boimów 18. II. p. Goldstein (Lwów) 10340

Zguby

Piesek

ratlerek czarny znaleziony przy ul. Akademickiej do odebrania Lwów, Dwernickiego 6 u gospodarza. 10138

Unieważniam

zgubioną książeczkę jazdy samochodowej Kr. 96976 wyd. na nazwisko Brandys Marjan, Jasło. 10451

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

POPIERAJMY DROBNY PRZEMYSŁ

Krawcy

SUTANNY

pokrycie futer oraz wszelkie roboty dla Przewielebnego Duchowieństwa wykonuje solidnie **Henkus Władysław** Lwów Sapiehy 79 5014

STOWARZYSZENIE

św. Józefa, Sokoła 1 telef 97 33 poleca krawczynie do domów i na miejscu. ceny przystępne. 5028

KRAWIECKI

zakład **Franciszka Michalskiego** Szeptyckich 14 poleca pierwszorzędną robotę krawiecką. Dla młodzieży uniwersyteckiej pełny rabat. 5050

MUNDURKI

studenckie wykonuje Pracownia Krawiecka **A. Kaznowskiego** ul Halicka 10 5180

A. MOSZYŃSKI

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Lwów, ul 3-go Maja 21 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące solidnie i punktualnie 5310

Fryzjerzy

FRYZJERSKI

Zakład nowootworzony Kościuszki 6 **Czerwińskiego** długolet współpracownika Stoińskiego poleca się P. T. publiczności 5033

DAMSKI

salon fryzjerski Aleksander Głobow. Lwów Akademicka 3. Filja: Sapiehy 26 — poleca się wytw klienteli 5038

PIERWSZORZĘDNY

męsko damski Salon Fryzjerski **Józef Tiappa** ul Łyczakowska 17 — poleca się P. T. Czytelnikom Kurjera Wy... również charakteryzacje na przedstawieniach a...

FRYZJERSKI

salon męsko damski poleca się P. T. Publiczności **Józef Gering** Stryjska 76. Domy miejskie 5293

Różni

LWOWSKIE

Konserwatorium Muzyczne im. Karola Szymanowskiego Sobieskiego 4 telefon 57 98 Wpisy na II półrocze szkolne 5016

SPAWANIE

gazem i elektryczne oraz warsztaty mechaniczne E. Kozłowski Lwów Rycerska 11 telefon 64-93 5178

gronowe od 3 zł butelka poleca W. Głowik — **Lwów. Sobieskiego 32** 5326

FARBY

lakiery, pendzle, szczotki — najtaniej poleca **Edmund Kroczyński**. Lwów. Zyblikiewicza 35 5307

Cukiernie

CUKIERNIA

Edward Dudak pl Marjacki poleca się Szan. Publiczności 5170

Ślusarze

ZAKŁAD

instalacyjny i wytwórnia ślusarska oraz konserwacja urządzeń wodociągowych **Bronisława Millera** Łyczakowska 15 tel 71 61 5300

ŁAZIENKI

klozety, umywalnie i wszelkie reperacje wykonuje **Jan Kawalec** Koralnicka 5. Także instalacje wodociągów i gazu. 5087

ŚLUSARSKIE

roboty wszelkiego rodzaju przyjmuje **Ilasiewicz** pl. Benedyktyński 2 5081

Humor zagraniczny



— Winszuję.. widzę, że pan również pozwolił swej żonie kierować samochodem.
— Tak. Ale pod jednym warunkiem.
— Jakim?
— Że mnie nie będzie w samochodzie.

CENNIK OGŁOSZEŃ obowiązujący od 1 stycznia 1934

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona . . .	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu . . .	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe .	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm. . . .	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł	0·30
Na ost. stronie i wśród drob (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . .	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.